Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 15 stycznia 1934 Nr. 15

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rząd Chautemps'a otrzymał votum zaufania

po burzliwej debacie nad aferą Stawiskiego

Paryż, 13. 1. (PAT). Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby Deputowanych, na którem rozpatrywano aferę oszukańczą Stawiskiego, przemawiał m. in. były premjer Tardieu. Mówca wypowiedział się za wnioskiem o powołanie specjalnej komisji śledczej, przyczem polemizował z premjerem Chautempsem. Według mówcy, całą sprawę należy postawić na płaszczyźnie politycznej. **Tardieu wyraża żal, że oszust zdołał popełnić samobójstwo.** Za swoich rządów Tardieu oddawał przestępców żywych w ręce sprawiedliwości. Tu premjer Chautemps przerywa mówcy i przypomina wypuszczenie na wolność za rządów Laval'a oszusta Oustrica. Tardieu replikuje i przypomina, że rządy lewicowe wypuściły na wolność aferzystkę p. Hanau, którą aresztowano za jego rządów.

Po przemówieniach kilku innych posłów odpierał postawione zarzuty premjer Chautemps, poczem zabrał głos Herriot, który **wypowiada się przeciwko powołaniu śledczej komisji parlamentarnej i wyraża premjerowi Chautempsowi zaufanie mając nadzieję, że postara się on zadość uczynić wymiarowi sprawiedliwości w ten sposób, aby nie wyzyskiwano sprawy dla celów politycznych.** Pod koniec posiedzenia Izby, które trwało do godziny 1-szej po północy przystąpiono do głosowania nad zgłoszonym wnioskami. Premjer Chautemps stawia przytem kwestję zaufania. **W głosowaniu wniosek Ibarnegarey'a, domagający się powołania komisji odrzucono 360 głosami przeciwko 229, natomiast przyjęto wniosek Herriot'a, wyrażający zaufanie rządowi 376 głosami przeciwko 205.**

Co zarzuca się deputowanemu Bonnaure?

Paryż, 13. 1. PAT. Wniosek o zawieszenie nietykalności poselskiej w stosunku do deputowanego Bonnaure, zamieszanego w aferę Stawiskiego, został przyjęty. W liście, jaki w tej sprawie minister sprawiedliwości wystosował do Izby, przytoczony jest telegram prokuratora, który oskarża pos. Bonnaure, **że dla podtrzymania swej kandydatury w wyborach w roku 1932 otrzymał od Stawiskiego miljon franków, jako subwencję dla pisma „Volonte", jak również, że pozwolił sfinansować Stawiskiemu całą kampanję wyborczą na swoją korzyść i że pobrał gotówką około 82.000 franków, nie licząc rachunku u krawca na sumę 15.000 franków.**

Stawiski był ubezpieczony na 3 miljony franków

Paryż. 13. 1. PAT. Żona oskarżonego mera miasta Bayonne, pani Garat, która jest przekonana o niewinności męża, badana była przez sędziego śledczego. Badani byli również liczni inni świadkowie w sprawie Stawiskiego. Wyszło na jaw, **że przed trzema laty Stawiski ubezpieczył się na życie w jednem z angielskich towarzystw na korzyść żony na sumę 3 miljonów franków. Klauzula ubezpieczeniowa obowiązywała, że suma ta będzie wypłacona pani Stawiskiej nawet w wypadku popełnienia samobójstwa przez jej męża.**

Miljonowe straty w związku z aferą Stawiskiego

Strasburg. 13. 1. PAT. Miejscowa prasa donosi, że pewna wielka firma alzacka z okolic Strasburga poniosła w związku z aferą Stawiskiego straty, sięgające 4.000.000 franków.

Dziś w numerze:

Min. Beck wyjechał do Genewy

Warszawa. 13. 1. PAT. Dzisiaj wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, której przewodniczy, pan minister spraw zagranicznych Józef Beck. Z panem ministrem wyjechała do Genewy jego małżonka, Jadwiga Beckowa. Panu ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu Dębicki, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Gwiazdowski i sekretarz osobisty p. Friedrich. Odjeżdżającego pana ministra żegnali na dworcu podsekretarz stanu ministerstwa Szembek, wicedyrektor gabinetu Sokołowski oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu

Warszawa. 13. 1. (Sin) Na dzień 16 bm. wyznaczone zostało posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmuje m. in. następujące sprawy: sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie ratyfikacyj, m. in. w sprawie ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami, o zmianie przepisów wykonawczych między Niemcami a Polską, w sprawie wolności tranzytu między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec, w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Rzeczpospolitą a ZSSR w formie wymiany not z września i października 1933, dalej w sprawie zmiany ustawy o Funduszu Pracy, w sprawie zmiany rozporządzenia o Izbach Przemysłowo-Handlowych, w sprawie opłat stemplowych od spółek, w sprawie zmiany ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych itd. Ta ostatnia ustawa ma na celu umożliwienie emisji biletów skarbowych bez podziału na odrębne serje, oraz ułatwienie ewentualnej zmiany ich oprocentowania. Projektowana nowela pozwala nadto na wypuszczenie biletów bez oznaczenia na nich wysokości oprocentowania z tem, że oprocentowanie to byłoby ustalane i ewentualnie zmieniane w zależności od ogólnej polityki ministerstwa skarbu.

Zezwolenie na pochody arabskie w dniu 16 b. m.

Jerozolima, 13. 1. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, rząd palestyński udzielił zezwolenia na arabskie pochody uliczne, które odbędą się w całym kraju we wtorek 16 bm. Marszruty pochodów, które mają mieć charakter spokojny, podane zostały do wiadomości władz przez egzekutywę arabską.

* * *

Jaffa, 13. 1. ŻAT. Przed sędzią Bodilly wzniowiony został proces przywódców arabskich, oskarżonych o organizowanie i udział w rozruchach październikowych w Jaffie. Sędzia Bodilly oświadczył na wstępie, iż zamierzał wycofać swą decyzję w sprawie zwolnienia oskarżonych przywódców arabskich za kaucją i miał wydać nakaz osadzenia ich w więzieniu o ile by zamierzali nielegalnie demonstrować we wtorek 16 bm. Ponieważ jednak sędzia został w drodze oficjalnej poinformowany, że arabskie pochody będą dozwolone przez władze, przeto przywódcy arabscy odpowiadają z wolnej stopy.

Chuligańska studenterja na Węgrzech niestrudzona

Budapeszt, 13. 1. ŻAT. Sytuacja na uczelniach węgierskich wciąż jest jeszcze bardzo napięta. Grupy antysemickich studentów zaatakowały studentów żydowskich, którzy chcieli zapisać się na nowy semestr. Napastnicy podarli szereg **indeksów żydowskich akademików.** W związku z tem senat uniwersytetu w Debreczynie wykluczył z uniwersytetu 30 akademików za podburzanie do gwałtów.

Śmiercionośna torpeda

Londyn. 13. 1. PAT. „Daily Herald" zamieszcza wiadomość o sensacyjnym wynalazku, dokonanym w brytyjskiej flocie wojennej. Jest to nowa łódź motorowa, kierowana przy pomocy fal radjowych. Łódź ta bez żadnej obsługi może manewrować, osiągając szybkość do 40 węzłów na godzinę. Łódź ta w istocie jest olbrzymią torpedą, płynącą na powierzchni wody z zawrotną szybkością w zygzakach. **Torpeda ta może być cała wypełniona materjałem wybuchowym. Siła eksplozji torpedy jest tak wielka, że nawet fortece morskie w rodzaju pancerników brytyjskich „Nelson" lub „Rodey" mogłyby być przez nią zniszczone.**

M. KAHANY (Genewa)

Wyścig zbrojeń i „równowaga sił”...

Genewa, 12 stycznia

Po rzymskich rozmowach Sir Johna Simona z Mussolinim ogłoszono komunikaty i sprawozdania gorzej lub lepiej poinformowanych dziennikarzy, z których wynikałoby, że projekty Mussoliniego o reformie Ligi Narodów poszły „w odstawkę“ i że na pierwszy plan wypływa znowu kwestja „rozbrojenia“ w myśl tez francuskich i Paktu Ligi Narodów, żądających — zgodnie z art. 8 Paktu Ligi — „ograniczenia i redukcyj zbrojeń“. Prasa włoska mówiła wprawdzie przed i podczas spotkania Mussolini-Simon o „rewizji zbrojeń“, ale wydany po ukończeniu rozmów oficjalny komunikat Agencji Stefani powrócił znowu do dawnej nomenklatury zaczerpniętej z art. 8 Paktu. Kto jednak nie chce patrzeć się na rzeczywisty rozwój obecnych wydarzeń międzynarodowych poprzez łudzący pryzmat komunikatów oficjalnych i tendencyjnych sprawozdań prasowych, temu przedstawiać się musi rozwój ten w całkiem innem świetle.

Prasa włoska używała zupełnie słusznie terminu „rewizji zbrojeń“, gdyż w rzeczywistości nie chodzi już dawno o rozbrojenie, ani też o ograniczenie i redukcję zbrojeń, ale tylko o ustalenie pewnego regulaminu dla podjętego już od wielu lat ponownie — nowego wyścigu zbrojeń. „Rewizja“ polegać by zatem miała na tem, że wyścig ten nie odbywałby się, jak obecnie, chaotycznie, ale według pewnych ogólnie przyjętych reguł. Nie znaczy to oczywiście, że Mussolini, Simon i wogóle szefowie innych rządów europejskich życzą sobie wyścigu zbrojeń i jego nieuniknionej konsekwencji: wojny. Ale jeżeli chodzi o sprawę zbrojeń, to istnieje tylko jedna alternatywa. **Albo ogólna, kontrolowana i w ramy konwencji światowej ujęta redukcja zbrojeń, albo — ogólny wyścig zbrojeń.** W pierwszych latach po wojnie istniały wszelkie warunki po temu, by przeprowadzić ogólne, na światową skalę podjęte rozbrojenie. Niemcy i inne państwa „zwyciężone“ były efektywnie rozbrojone. To dzieło rozbrojenia pokonanych przeprowadzone zostało bardro szybko. Natomiast rozbrojenie państw „zwycięskich“ nie robiło — mniejsza o to, z jakich przyczyn — żadnych znacznych postępów. Dziś, piętnaście lat po zakończeniu wojny światowej, wytworzyła się taka sytuacja polityczna, że **nawet najbardziej zagorzały pacyfista nie odważyłby się doradzać Francji i innym sąsiadom Niemiec przeprowadzenia radykalnego rozbrojenia.** Same Niemcy natomiast przystąpiły już dawno do samorzutnej rewizji, dotyczących ich, postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego, forsując w sposób prawie jawny swoje dozbrojenie i występując z Ligi Narodów celem osiągnięcia zupełnej swobody ruchów. Państwa „zwycięskie“, poinformowane całkiem dokładnie o zbrojeniach niemieckich, nie sięgają do przewidzianych na ten wypadek w traktacie wersalskim sankcyj, lecz proponują Niemcom mocno spóźnione plany rozbrojeniowe, jakkolwiek muszą zgóry wiedzieć, że niema najmniejszych widoków, by dzisiejsze, hitlerowskie Niemcy plany te dobrowolnie przyjęły.

W takiej sytuacji jest dla Mussoliniego bardzo łatwo operować czystą i teoretycznie nader przekonywującą logiką: trzeba stworzyć nową równowagę przez usankcjonowanie już dokonanego dozbrojenia Niemiec i dać im w tej dziedzinie zupełne równouprawnienie. **Rozbrojenie w zrozumieniu art. 8 Paktu Ligi Narodów nie zostało, piętnaście lat po podpisaniu traktatu wersalskiego — i to bynajmniej nie tylko z winy Niemiec — urzeczywistnione. Logika Mussoliniego jest zatem żelazną, jakkolwiek wkazywana przez niego nowa droga jest oczywiście powrotem do przedwojennego wyścigu zbrojeń i do opartej na niem „równowagi sił“...** Biorąc zagadnienie rozbrojeniowe na „zdrowy rozum“ i w oparciu o dotychczasowe doświadczenia ludzkie, można zresztą powiedzieć, że jeżeli przeprowadzenie jego jest wogóle możliwem w drodze pokojowych układów międzypaństwowych, to dokonać się da tylko pod warunkiem, że każdy z kontrahentów mieć będzie w stosunku do drugiego odpowiednią monetę wymienną. Ale takie wyrównanie zbrojeń przed ich wzajemną redukcją byłoby tylko wówczas istotnem ułatwieniem technicznem, gdyby przyszłym kontrahentom nie chodziło rzeczywiście o nic innego, jak o równouprawnienie w tej dziedzinie i o na niem opartą ogólną redukcję zbrojeń. Wiemy jednak, że **przyszłemu niemieckiemu — a może także i włoskiemu — kontrahentowi chodzi raczej o pierwszy krok w kierunku zupełnej rewizji obecnego statutu terytorjalnego.** Toteż żelazna w teorji logika p. Mussoliniego nie może spotkać się ze żadnem zrozumieniem po stronie niemniej od niego logicznych Francuzów, Polaków, Rosjan, Czechów, Serbów, Rumunów i in. Nie znaczy to jednak, że nie podziałała ona przekonywująco na p. Simona. Przeciwnie.

Podobnie ma się rzecz z t. zw. **reformą Ligi Narodów.** Oczywiście, że może ona być dopiero drugim aktem, ale bez względu na pierwszeństwo będzie ta „reforma“ polegała przedewszystkiem na — **zniszczeniu Ligi.** Dozbrojenie Niemiec i rozwijający się potem tem silniej ogólny wyścig zbrojeń nie dadzą się bowiem pogodzić z taką czy inną Ligą Narodów. Chyba z taką, która byłaby kroplą w kroplę podobna do dawnego „koncertu wielkich mocarstw“. Toteż reforma p. Mussoliniego — jeżeli się głębiej bada — zdąża wyraźnie w tym kierunku. Sir John Simon, któremu przedstawiona ona została w barwach najbardziej sympatycznych dla myśli politycznej Wielkiej Brytanji, zachował wobec niej jednak pewną nieufność. Ale ta nieufność — możemy być o tem przekonani — jest objawem raczej przejściowym...

M. KAHANY

Co odpowiedzą Niemcy na francuskie aide memoire?

Paryż, 13. 1. (PAT). Prasa poświęca wiele uwagi sprawie terminu wręczenia i przypuszczalnej treści odpowiedzi niemieckiej na francuskie aide memoire. Dzienniki przypuszczają, że sprawa ta była poruszona na ostatniej radzie ministrów oraz w czasie audjencji Neuratha u prezydenta Hindenburga. Berliński koła polityczne sądzą, zdaniem „Journala“, **że sugestje francuskie, odnoszące się do kwestyj militarnych, zostały odrzucone przez kancelarję dyplomatyczną i przez ekspertów Reichswehry. Niemcy byłyby skłonne zawrzeć odpowiedni pakt, ale pod warunkiem, że zostałyby skasowane niekorzystne dla Rzeszy klauzule paktu w Locarno i paktu Kelloga oraz artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, zabraniającego posiadania garnizonów i fortyfikacyj na lewym brzegu Renu.**

Z drugiej strony rząd Rzeszy w stosunku do dokumentu francuskiego podnosi następujące objekcje i żądania: 1) według aide memoire francuskiego Niemcy powinny zamienić Reichswehrę w 200.000-ną milicję w ciągu 4 lat. Rząd berliński sądzi, że tego rodzaju przemiana jest nie do zrealizowania w ciągu tak krótkiego czasu z 2 powodów: potrzebny jest czas do utworzenia wyszkolonych rezerw i obecne efektywy Reichswehry angażowane są na okres 12 lat. Ich przedwczesna demobilizacja pociągnęłaby za sobą zbytnie obciążenie budżetu Rzeszy. 2) Nowa armja niemiecka pozostałaby praktycznie bez dostatecznego uzbrojenia przez okres pierwszych 4 lat. Dopiero po ukończeniu tej pierwszej fazy miałyby Niemcy prawo do zaopatrzenia w pewne kategorje broni ofenzywnej, z wykluczeniem tanków, ciężkiej artylerji i lotnictwa. 3) Francja wprawdzie sprowadziłaby degresyjnie swoją armję kontynentalną do cyfry 200.000 żołnierzy, jednak nie uczyniłaby żadnego zmniejszenia armji kolonjalnej. Liczba broni ofenzywnej, posiadanej przez Francję byłaby ograniczona. Część tej broni zostałaby wycofana. Specjalne przepisy postanawiałyby, że ta broń nie mogłaby być użyta przeciwko Niemcom. 4) Połowa lotnictwa francuskiego zostałaby wycofana. Fortyfikacje, zbudowane przez Francję byłyby utrzymane w całości; również utrzymana zostałaby strefa neutralna nad Renem. 5) Efektywy stowarzyszeń paramilitarnych i zielonej policji zostałyby zaliczone na rachunek milicji. Bliższe szczegóły tego zostałyby określone. Część organizacyj paramilitarnych zostanie zniesiona i ulegnie przemianie. Koła polityczne niemieckie podkreślają specjalnie, że **żadna z sugestyj które stanowią właściwą treść francuskiego aide memoire nie nadaje się do przyjęcia dla narodowych socjalistów, którzy w dalszym ciągu podtrzymują swoje żądanie natychmiastowej praktycznej równości praw.**

Rząd Rzeszy zwrócił się już do Quai d'Orsay z prośbą o udzielanie dodatkowych wyjaśnień, szczególnie co do przyszłości oddziałów brunatnych. — Bliższe wyjaśnienia zdaniem „Excelsiora“ dotyczyłyby następujących punktów: 1) zniesienia lotnictwa bombardującego i umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, 2) liczby i jakości efektywów oraz wyszkolenia rezerw, 3) formacyj i paramilitarnych. Jak wiadomo Rzesza uważałaby za dopuszczalną kontrolę, o ile stosowałaby się ona do wszystkich państw, iż jest zdania, iż okres próby i gwarancje wykonania nie dadzą się pogodzić z jej prawami do suwerenności państwowej. — Współpracownik „EQcelsiora sądzi, że Niemcy nie będą się uchylać od dyskusji na ten temat, gdyż w ich oczywistym interesie leży unikanie wrażenia, jakie wywołałoby zerwanie oraz przewlekanie bezpośrednich lub pośrdnich rokowań, podczas których Rzesza posiada swobodę działania.

Strasburg. 13. 1. PAT. „Le Derniers Nouvelles de Strasbourg“ donoszą z powołaniemsię na źródła miarodajne, że jedna z poważnych osobistości niemieckich w Genewie, nie należąca do emigracji, miała oświadczyć, że terorystyczna organizacja hitlerowska w Czechosłowacji **przygotowuje zamach na życie ministra spraw zagranicznych dra Benesza. Ma to być dalszy ciąg terorystycznej akcji, której wstępem był zamach na kanclerza Dollfussa, oraz zabójstwo premjera rumuńskiego Duci.**

Paryż. 13. 1. PAT. Rząd przesłał komisji finansowej izby zawiadomienie, w którem donosi, że po szczegółowem zbadaniu złożonego projektu budżetowego i zastosowaniu zaleconych skreśleń, wydaki państwa w r. 1934 przewidziane są w kwocie 49.068.000.000 fr., tj. mniej, niż przewidziane kredyty na rok 1933 o 1.424.000.000 fr.

Paryż. 13. 1. PAT. Sąd kasacyjny odrzucił skargę Oustrica. Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią Oustric został dziś aresztowany i osadzony w więzieniu Sante dla odbycia kary. Wskutek zaliczenia mu aresztu prewencyjnego Oustric przesiedzi w więzieniu tylko jeden dzień.

Lipsk. 13. 1. PAT. Korespondent PAT-nej dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że zarówno Dymitrow, jak i pozostali 2 Bułgarzy, zostają nadal w więzieniu policyjnem w Lipsku. **Termin odesłania ich z Niemiec nie został jeszcze ustalony. W Lipsku pozostaje jeszcze matka Dymitrowa, która chce towarzyszyć synowi w podróży. Na poniedziałek otrzymała ona pozwolenie widzenia się z synem w więzieniu.**

Doniosłe uchwały żydostwa amerykańskiego

w sprawie ograniczeń imigracyjnych w Palestynie

Paryż. 13. I. ŻAT. Przewodniczący Amerykańskiej Organizacji Sjońskiej p. Morris Rottenberg działając w charakterze współprzewodniczącego rady Agencji Żydowskiej zwołał konferencję wszystkich organizacyj żydowskich w Stanach Zjednoczonych, poświęconą ograniczeniom imigracyjnym do Palestyny. W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele komitetu żydowsko-amerykańskiego, jakoteż kongresu żydowsko-amerykańskiego. Uchwalono rezolucję, która **apeluje do Wysokiego Komisarza Palestyny, aby usunął trudności przy osiedlaniu Żydów w Palestynie, biorąc pod uwagę sytuację, jaka się wytworzyła w kraju.** Rezolucja podkreśla, że **ograniczenia imigracyjne zagrażają przyszłości żydowskiej siedziby narodowej, jakoteż wspólnym interesom wszystkich mieszkańców kraju. Z pomyślności gospodarczej w Palestynie korzystają również Arabowie.** Dalej rezolucja wyraża głębokie rozczarowanie żydostwa amerykańskiego naskutek zmniejszenia kwoty imigracyjnej do Palestyny stwierdzając, że **poczynania te stanowią poważne niebezpieczeństwo dla ekspanzji przedsiębiorstw palestyńskich, kolidując zarazem z duchem deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego. Rezolucja ubolewa z powodu represyj, stosowanych w Palestynie wobec turystów, podkreślając, że kroki te obrażają uczucia żydowskie.**

Wyłoniono specjalną komisję, która wręczy rezolucję ambasadorowi angielskiemu w Stanach Zjednoczonych. Przewodniczący konferencji Rottenberg oświadczył, że ostatnie poczynania rządu palestyńskiego miały charakter tak dalece niepokojący, iż mimo skupienia całej uwagi na tragicznej sytuacji żydostwa niemieckiego, musiano również tę sprawę omówić. Przemawiali jeszcze Louis Lipsky, sędzia Juljan Mack, Stephen Wise, Sprincak i inni. Mówcy dali wyraz przyjaznym uczuciom Żydów dla Wielkiej Brytanji i apelowali do Anglji, aby również zamanifestowała swą przyjaźń przez poparcie żydowskiej siedziby narodowej.

Pomoc dla uchodźców niemieckich we Francji

200 uchodźców wyjeżdża do Palestyny

Paryż, 13 1. ŻAT. Pod przewodnictwem barona Roberta Rotszilda odbył się wieczór pożegnalny z okazji wyjazdu do Palestyny 200 uchodźców żydowskich z Niemiec. Uchodźcy ci po dłuższym pobycie w Paryżu w najbliższych dniach wyruszą do Palestyny.

Pod przewodnictwem barona Rotszilda nastąpi we wtorek otwarcie konferencji organizacyj żydowskich w Paryżu, poświęconej akcji na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Akcja ta jest w tej chwili tembardziej pilna, że rząd francuski domaga się zwolnienia baraków, które chwilowo oddano do dyspozycji bezdomnych uchodźców. Aczkolwiek kwestja uchodźców nie jest już tak zaostrzona jak dawniej, ponieważ nie daje się zauważyć przypływ uchodźców z Niemiec do Francji i znaczna część uchodźców zdołała się już urządzić, to jednak wielu uchodźców skazanych jest na korzystanie z pomocy publicznej, ponieważ nie mają żadnych środków do życia.

Komitet pomocy uczonym uchodźcom

Warszawa, 13. 1. (PAT). W sali posiedzeń Senatu uniwersytetu warszawskiego odbyło się dnia 11. b. m. zebranie organizacyjne polskiego komitetu pomocy uczonym uchodźcom. Na zebranie przybył m. in. b. minister p. August Zaleski oraz szereg profesorów wyższych uczelni warszawskich. Zebranie wyłoniło komisję wykonawczą w celu opracowania dokładnego planu akcji oraz komisję finansową. Na czele komisji wykonawczej stanął p. J. Szymański, zaś przewodnictwo komisji finansowej przyjął b. min. Zaleski.

Miljonowe zamówienia dla kolei łotewskich w Polsce

Ryga, 13. 1. (PAT). Naczelna dyrekcja kolei łotewskich podpisała umowę z fabryką w Chrzanowie na dostawę 3 lokomotyw. Jednocześnie dowiadujemy się, że w trakcie finalizacji jest umowa między naczelną dyrekcją kolei łotewskich a hutami „Królewską“ i „Laurą“ oraz „Pokoju“ na dostawę 15.000 ton szyn oraz 2 i pół tys. ton akcesorjów kolejowych do budowy nawierzchni. Ogólna wartość obu tranzakcyj wynosi więc około 5 miljonów zł. Fabryka w Chrzanowie ma już poważne doświadczenie w dostawach lokomotyw zagranicę. I tak w roku 1931 dostarczyła ona kolejom łotewskim 6 parowozów, oraz kolejom bułgarskim 10 parowozów. W 1932 roku skonstruowała 12 parowozów dla kolei marokańskich, a na jesieni roku ubiegłego sprzedała 19 lokomotyw do ZSRR.

Konflikt między polskim i niemieckim związkiem bokserów

Poznań. 13. 1. PAT. Związek Bokserski Polski otrzymał zawiadomienie listowne od niemieckiego związku bokserów, odwołujące mecz bokserski Polska—Niemcy, który miał się odbyć w Polsce w dniu 4 lutego br. Powodem odwołania mają być rzekome trudności uzyskania urlopów dla niektórych zawodników niemieckich. **PZB nie przyjął odwołania do wiadomości i zażądał od Niemców bezwzględnego utrzymania terminu.** Gdyby jednak związek niemiecki nie zgodził się na rozegranie spotkania, **PZB wyciągnie z tego daleko idące konsekwencje, a poza tem zwróci się ze skargą do międzynarodowej federacji bokserskiej.**

Major Łudyga-Laskowski wypuszczony z więzienia

Katowice, 13. 1. (PAT). Emerytowany major Łudyga-Laskowski, zatrzymany przed paru tygodniami w Bytomiu przez władze niemieckie, został w dniu dzisiejszym zwolniony z aresztu i odprowadzony przez funkcjonarjusza niemieckiego do granicy polskiej. O godzinie 11-ej mjr Łudyga-Laskowski **przekazany został władzom polskim na punkcie granicznym pod Łagiewnikami.**

Bojkotowa polityka senatu gdańskiego wobec producentów polskich

Gdańsk, 13. 1. (PAT). Senacki komisarz do spraw produkcji i handlu nabiałem dr. Lang rozesłał do wszystkich handlarzy masłem, mlekiem i serem okólnik zarządzający, aby wszyscy ci handlarze zobowiązali się do zaopatrywania w wymienione produkty w gdańskiej centrali mleka, której udziałowcami są wyłącznie Niemcy, Reiffeisenbank w Grudziądzu i tensam bank w Gdańsku. Dr. Lang grozi wrazie niezastosowania się do jego zarządzeń grzywną w wysokości 1.000 do 3.000 guldenów gdańskich. Ponieważ handel domokrążny masłem jest również związany wspomnianem zarządzeniem, ma ono na celu **wyłączenie pośrednictwa mleczarzy polskich pomorskich producentów i handlarzy polskich w Gdańsku.**

Kongres urzędniczy — 21 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 1. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu centralnego rady prawniczej na którem ustalono, że mały kongres urzędniczy, który zgromadzi 400 delegatów, odbędzie się w lokalu klubu urzędników państwowych dnia 21 bm.

Ustawa o oznaczaniu wyrobów krajowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 1. (Sin) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała dzisiaj pod przewodnictwem posła Minkowskiego (BB) nad rządowym projektem ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej. Ustawa ta ma na celu zorjentowanie społeczeństwa co do pochodzenia wyrobów drogą znakowania wyrobów polskich. Referował pos. Szymanowski (BB), który uzasadniał konieczność jej przyjęcia momentami społeczno-gospodarczemi. Wpłynie ona zdaniem sprawozdawcy na ożywienie patrjotyzmu gospodarczego oraz ułatwi ochronę krajowej wytwórczości. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, jak również posłowie poszczególnych klubów, poczem projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Charakterystyczną cechą ustawy jest jej ramowość, a to ze względu na różnorodność warunków, związanych z omawianym problemem. Charakter ustawy jest fakultatywny, stwarzając dla wytwórców uprawnienie, a nie obowiązek znakowania. Tendencją ustawy jest przerzucenie funkcyj, związanych z jej wykonaniem, na instytucje społeczne, mające na celu popieranie wytwórczości polskiej.

Przed potanieniem zapałek?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 1. (Sin) Krążą pogłoski, że w najbliższym czasie rząd przystąpi do uregulowania swoich stosunków z monopolem zapałczanym, co może pociągnąć za sobą ewentualne rozwiązanie umowy i potanienie ceny zapałek.

Tajna ruletka

Warszawa, 13. 1. (Sin) Ubiegłej nocy przeprowadzono rewizję w domu przy ul. Dzielnej 27 w mieszkaniu niejakiej Mannowej, gdzie zastano 28 osób przy grze w ruletce. Spisano protokół i aresztowano bankiera ruletki.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 13. 1. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 100.000 zł. wygrał nr. 36222. — 20.000 zł. nr. 116388. — 15.000 zł. nr. 34004. — 10.000 zł. nr. 85965. — 5.000 zł. nry: 40614, 55442, 109735, 2.000 zł. nry: 3061, 3952, 23747, 28534, 30292, 32882, 40233, 59971, 62681, 67450, 81166, 83784, 87667, 92734, 101875, 109483, 110892, 114934, 126138, 130549, 137732, 150489, 163215. Drugie ciągnienie: 10.000 zł. wygrały nry: 23935, 35791, 82488, 83628, 166339. — 5.000 zł. nry: 81085, 101710. — 2.000 zł. nry: 111278, 12589, 34851, 49325, 61838, 64737, 77412, 78777, 89514, 102666, 116642, 115711, 139997, 132987, 147464, 163782.

Zjazd niepodległościowców poznańskich z udziałem prezesa Sławka

Poznań, 13. 1. (PAT). Dnia 14 1. odbędzie się w Poznaniu zjazd byłych członków organizacyj niepodległościowych w byłym zaborze pruskim. Celem zjazdu jest zorganizowanie pracy historycznej, odnoszącej się do tajnego ruchu niepodległościowego w byłym zaborze pruskim.

Zgłoszenia na zjazd są nadzwyczaj liczne i nadchodzą z całej Polski, dowodząc, że inicjatywa zwołania zjazdu odpowiada życzeniom szerokich kół dawniejszych niepodległościowców. W zjeździe wezmą udział również wybitni reprezentanci ruchu niepodległościowego z innych dzielnic. Na zjazd zapowiedziany jest przyjazd prezesa głównego zarządu Związku Legjonistów **Walerego Sławka.**

Dziś posiedzenie Rady Partyjnej

Dziś, w niedzielę odbywa się w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska. Na porządku dziennym znajdują się referaty nt.:

1) Obecna sytuacja w Sjoniźmie i Organizacji — wygłosi mgr. L. Salpeter, prezes Egzekutywy Krajowej Org. Sjonistycznej,

2) Światowy Kongres Żydowski — wygłosi dr. K. Stein.

W posiedzeniu biorą udział członkowie Egzekutywy i wybrani przez Konf. Krajową członkowie Rady Centralnej i Rady Partyjnej.

Otwarcie posiedzenia punkt. o godz. 10-tej rano w sali „Ezry“ chalucowej (ul. Mikołajska 9. I. p) a nie, jak podano w zaproszeniach, w Żyd. Domu Akadem.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie

ZGRZYTY.

Wacuchna Grubiński popisuje się...

Muszę Czytelnikom przypomnieć, że żyje jeszcze p. Wacław Grubiński, którego swego czasu w niemiłosierny wprost sposób ośmieszył Nowaczyński. trawestując jego styl i nazywając go „Wacuchną“. Pan ten napisał kilka dobrych nowel i kilka kiepskich sztuk, a jedną z nich tj. „Kochankowie“ wszelkiemi siłami forsował zagranicę, kompromitując tem tylko teatr polski. Nigdybyśmy się tym panem nie interesowali, gdyby nie notatka o Jakóbie Wassermannie, umieszczona w rubryce „Literatura na szerokim świecie“, którą Wacuchna prowadzi w „Kurjerze Warszawskim“. Miły ten przeżytek literatury polskiej i cudowny kwiatek Warszawki nazywa Wassermanna synem biednego wyrobnika żydowskiego. Widocznie jegomość ten nie czytał wogóle Wassermanna, a więc nie wie, że Wassermann nie był wcale synem wyrobnika żydowskiego, co nie byłoby dla niego żadną hańbą lecz synem podupadłego fabrykanta. a późniejszego kupca. Zamiast scharakteryzować wielkiego pisarza, zadowala się „Wacuchna“ głupią anegdotą o dobrym hrabi, który zainteresował się zdolnem dziecięciem proletarjatu i wykierował je na pisarza. Pan Wacuchna znowu nie wie, że nie żaden hrabia, lecz znany pisarz niemiecki Ernest von Wollzogen, którego sekretarzem prywatnym był Wassermann, poznał się pierwszy na jego talencie i utorował mu drogę do literatury. Tak to pan Wacuchna informuje czytelników polskich „o literaturze na szerokim świecie“.

Nie dość na tem, bo p. Wacuchna bawi się też w mentora rasy semickiej, pisze bowiem:

> Tak postępują ludzie rasy nordyjskiej. Wspaniałomyślnie. Żyd nie Żyd, niech sobie pisze, kiedy ma zdolności. A Szajlok, rasa semicka, myśli tylko o wyrżnięciu kilo mięsa nordyjskiego z żywego Nordyjczyka! Taka jest różnica dwóch ras. Tu szczodrobliwość, tam drapieżność. Ale cierpliwość nordyjska się skończyła. Książki Wassermannów na stos! Nie będą Wassermanny wypierały Wagnerów! Następnym Wassermannem nie zaopiekuje się niemiecki hrabia. Poto się ma nim zaopiekować, żeby potem taki Wassermann, jak naprzykład Ludwig, z Niemca stał się Szwajcarem?! Nigdy! Rasa nordyjska zawiodła się na rasie semickiej, niech rasa semicka odtąd nie liczy na rasę nordyjską. Koniec.

A więc Wacuchna pozazdrościł laurów swemu pogromcy Nowaczyńskiemu i stał się też piewcą hitleryzmu. Habeat sibi. Możemy tylko splunąć i pójść dalej.

Moassi.

„PRASA POD MASKĄ“

Tegoroczny karnawał ograniczy się niewątpliwie do kilku zaledwie zabaw, na czele których stanie, jak zawsze dotąd bal Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Pod nasłem „Prasa pod Maską“ rozwinie on przed oczami licznych uczestników pełną zawrotnego tempa, licznych niespodzianek i atrakcyj feerję zabawową. Wytworne sale „Feniksa“ przyozdobi na ten wieczór specjalna dekoracja. Komitet dokłada wszelkich starań, by zapewnić uczestnikom balu maximum wygody i w tym celu postara się o zarezerwowanie odpowiedniego miejsca dla tańczących zarówno w sali dancingowej, jak i kawiarnianej, w której produkować się będzie drugi zespół orkiestralny. Specjalnie na ten wieczór ustanowione ceny za napoje i potrawy umożliwią wzięcie udziału w zabawie nawet najbardziej oszczędnym.

Nie wolno zmuszać do przyjmowania bonów funduszu inwestycyjnego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało 10 bm. okólnik do wojewodów, w którym stwierdza, że nikt nie może być zmuszony do przyjmowania bonów Funduszu Inwestycyjnego. Mając jednak na uwadze poparcie celów, którym służyć będzie Fundusz oraz wymienialność tych bonów na gotówkę w kasach urzędów skarbowych, — ministerstwo zaleca związkom samorządowym przyjmowanie w bonach Funduszu również własnych należności. Z tych samych pobudek wskazane jest, aby kasy związków samorządowych, w razie poisiadania bonów przy dokonywaniu wypłat, podkreślały korzyści, wynikające z nabywania tych bonów i proponowały przyjmowanie części lub całości należności w bonach, wystrzegając się jednak wywierania nacisku w tym kierunku.

Nowe podatki

Z pośród zapowiedzianych trzech nowych drobnych podatków konsumcyjnych przez Min. Skarbu, opracowane zostały projekty podatku od bibułek paierosowych, oraz od kwasu węglowego.

Do 25 bm. można zgłaszać pracowników w Ubezpieczalni Społecznej

W związku z obwieszczeniem, zamieszczonem we wczorajszych dziennikach, Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie komunikuje, że termin rejestracji ubezpieczonych upływa według rozporządzenia Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. w dniu 15 bm., Ubezpieczalnia jednak, zgodnie z treścią swego ogłoszenia. przyjmować będzie zgłoszenią rejestracyjne bez skutków karnych w ostatecznym terminie do dnia 25 bm.

Krakowska Wystawa Drobiu

Obok szeregu wystaw, urządzanych w Krakowie przez różne Towarzystwa i instytucje, cieszy się wielkiem uznaniem i powodzeniem Wystawa rokrocznie urządzana przez hodowców drobiu, gołębi, królików i innych zwierząt gospodarstwa domowego.

Wystawa ta odbędzie się w miejskiej hali wystawowej, przy ul. Rajskiej l. 12, w dniach od 1 do 5 lutego br., a wobec zbliżającego się terminu zamknięcia zgłoszeń na tę wystawę, winni hodowcy jaknajwcześniej przesłać deklaracje pod adresem: Komitet Krakowskiej Wystawy Drobiu, Kraków, Poselska 10. Magistrat. Dowiadujemy się, że Komitet uzyskał w Ministerstwie Komunikacji ulgi dla powrotnego przewozu eksponatów z wystawy, a mianowicie bezpłatny przewóz drobiu etc. do miejsca pierwotnego za okazaniem zaświadczenia Komitetu Wystawy.

Z ESTRADY.

Warszawska szopka polityczna w Krakowie

Zawitała do nas warszawska szopka polityczna, która wedle prasy warsz., cieszyła się w stolicy dużem powodzeniem. W Krakowie przyjęła ją pusta sala. A szkoda, bo szopka jest wcale interesująca i na tę obojętność publiczności nie zasługuje. Nie ma wprawdzie w sobie tego ducha ofensywy, jakim nacechowane były jej poprzedniczki, pochodzące z pod pióra Tuwima i Hamara ale mimo wszystko jest jedyną u nas w Polsce oazą satyry politycznej.

Autorzy jej, panowie Karpiński i Minkiewicz, szlifują swój dowcip w razurze „Cyrulika warszawskiego“. Ciekawą jest rzeczą, że u nas satyrę uprawiają raczej sympatycy obecnego systemu, dlatego ta urządowiona niejako satyra posiada nieco dziwaczno-groteskowe oblicze. Na bene jednak tak „Cyrulika“ jak i „Szopki“ zapisać należy dość szeroką jej rozpiętość, a przedewszystkiem unikanie żydłaczenia, tej nie.tety nagminnej choroby naszych wszelkich rewij. Wprawdzie poseł Wiślicki zapewnia, że ma taki wstręt do siebie, że stał się nawet antysemitą, a poseł Stroński błaga wszystkich stuprocentowych aryjczyków, by się z nim zamienili nosami i uszyma, ale na tem właściwie kończy się rola elementu żydowskiego i w całej tej szopce.

Tekst jej jest więc z natury rzeczy dość łagodny wobec „systemu“, ale jeszcze łagodniejszy wobec opozycji, którą traktuje zupełnie po rycersku, nie chcąc się znęcać nad obalonym przeciwnikiem. Aluzyj do Brześcia i jego finału, w szopce prawieże niema.

Motywy satyry są znane, t. j. nie grzeszą zbytnią oryginalnością. Widzimy więc premjera, który się chwali, że nową zasadę wprowadził do wychowania publicznego, przedtem bowiem ze szkół wyrzucano uczniów, a teraz wyrzuca się profesorów. Najwięcej miejsca zajmuje akademja, widocznie sfera ta jest najbliższą autorom „Szopki“. Boy spowiada się przed księdzem Żongołłowiczem; Sieroszewski skarży się, że chociaż nie umie dotychczas po polsku, mnóstwo ma orderów i stanął na baczność, gdy kazano mu zostać prezesem Akademji; Irzykowski, jąkając się, wyraża swą radość, że chociaż był przedtem przeciwnikiem Akademji, jednak został jej członkiem; Kaden Bandrowski jedną ma prośbę, by się w Polsce znalazł czytelnik „Bigdy“, a Rodziewiczówna lamentuje, że się do Akademji nie dostała. Charakter „Szopki“ manifestuje się w rewji marjonetek odbywających marsz — po posady. Czynnika decydującego nie oglądamy w rewji, opowiada nam tylko o nim Kopernik, ale to co opowiada, nie jest bardzo ciekawe. Kończy się rewja symbolicznem zademonstrowaniem spodni (rozumie się z frontu) czynnika decydującego.

Świetne są same marjonetki, projektowane przez znanego karykaturzystę „Cyrulika“ p. Zarubę i p. Siemaszkę. Dobrymi wykonawcami tekstu są pp. Tadeusz Frenkel i Marjan Rentgen.

Symptomatyczną jest absencja publiczności. Czyżby nastąpiło zupełne zobojętnienie dla polityki?

(— sl)

B. SINGER

Parlament bez duszy

Biedny senat. Senatorowie przygotowywali się uroczyście do posiedzenia komisji spraw zagranicznych, patrząc wyniośle na posłów, których pan minister pominął. Ale niedługo trwała radość. Posiedzenie komisji zostało odwołane. Pan minister wyjaśnił, że z powodu konieczności wyjazdu do Genewy, nie będzie mógł przybyć na posiedzenie. Narzucają się wprawdzie różne pytania i wątpliwości. Zwykły czytelnik zadaje sobie pytanie, dlaczego również w komisji budżetowej sejmu nie doszło do rozważania budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Choroba referenta nie jest argumentem. Może się zawsze znaleźć inny referent, który z niemniejszem powodzeniem odczyta materjały cyfrowe, dostarczone przez pracowitych urzędników MSZ-u. Ale poco tyle pytać i badać; skoro opozycja machnęła ręką i na środowem posiedzeniu komisji spraw zagr. sejmu śpiewano bardzo cienko, wyrażając jedynie żal z powodu zachowania się przewodniczącego, księcia Radziwiłła. Kilka dni temu zapowiadano ostry atak, wniosek o zgłozeniu votum nieufności, a później rozlazło się po kościach. Obie strony wycofały się, nie chcąc użyć do walki terenu polityki zagranicznej.

Ale i na froncie wewnętrznym walka traci na ostrości. 11-go bm. rozpoczęła się znowu dyskusja budżetowa w komisji. Wprawdzie wzystko to wygląda szaro od kilku lat, ale przy kilku budżetach jest pewien ruch, gwałtowniejsze mówienie, energiczniejsze domaganie się. I to powoli ustaje. Dyskusja toczy się w ten sposób, jak gdyby zapanowała harmonja między opozycją a rządem. Czasem warknie tylko z miejsca uparty jeszcze były marszałek sejmu, poseł Trąmpczyński, czasem rozgniewa się poseł Zaremba z PPS, a później cisza i spokój.

Idylla panowała na posiedzeniu komisji budżetowej przy rozważaniu budżetu ministerstwa sprawiedliwości. Kilka razy zrzędu w czasie poprzedniego rozważania budżetu opozycja opuszczała demonstracyjnie salę komisji. gdy przemawiał minister Michałowski. Zapomniano już o demonstracji, zadawano pytania, wyrażano żal, i minister zapowiadał również szereg ulg.

Wszystko to brzmiało jakoś dziwnie. Należy się mocno wysilić, by przyzwyczaić się do stylu referentów budżetowych. Jak niewinnie brzmi zdanie referenta budżetu ministerstwa sprawiedliwości, posła Seidlera, że „zaludnienie więzień znacznie się wzmogło", i wynosiło w listopadzie 1933 czterdzieści sześć tysięcy Jak niewinnie brzmi również oświadczenie referenta, że cyfra wykonanych wyroków śmierci spada, bo w roku 1933 wykonano tylko 55 wyroków.

Gdy zaś poseł Niedziałkowski zainterpelował pana ministra o rewizjach obyczajowych w Serbji na Pawiaku, poinformował go prywatnie dyrektor departamentu, Lorentowicz, że wszystko to się dzieje dla dobra więźniów. Referent Seidler opowiadał dziennikarzom o nadzwyczajnej wprost pracy dokonanej przez dyrektora departamentu w kierunku polepszenia doli więźniów, bada się ich psychicznie pomiarowo itp. słowem żyć, nie umierać, a siedzieć w więzieniu. Miało się nawet wrażenie, że dyrektor departamentu powie na pożegnanie członkom komisji „do zobaczenia się w więzieniu", że potraktuje to jako najserdeczniejsze życzenie wobec posłów.

Nie było już płomiennej dyskusji o karze śmierci biciu, nie było również i zwierzenia pana ministra. Była jedynie rzeczowa zapowiedź, że koszta opłat notarjalnych zostaną zniżone, że opłaty sądowe ulegną potanieniu, słowem, dyskusja na gruncie rzeczowości, na platformie współpracy z rządem.

Posiedzenie, które zwykle trwa do późnej nocy, skończyło się o godzinie 10-tej wieczór, wyczerpano szybko dyskusję. Wyrzeczono się ostrej walki. Cały bój skoncentrowano na komisji konstytucyjnej sejmu. Tam składano deklaracyj bez liku.

Jeszcze kilka dni temu zapowiadano wspólne wystąpienie posłów Stronnictwa Ludowego, PPS, NPR i Chadecji, z oświadczeniem, iż nie będą brali udziału w dyskusji nad projektem konstytucji. Zwyciężyła jednak chęć mówienia. Każdy prezes przyzwyczajony jest już do zgłoszenia deklaracji od siebie. Powiedziano wszystko, co dotyczy projektu, ale zapomniano oświadczyć, czy kluby wezmą w dalszym ciągu udział w dyskusji, czy też nie. Tylko w kuluarach sejmowych opozycja zapewniała iż deklaracje te należy traktować jako bojkot komisji konstytucyjnej.

Na zarzuty opozycji odpowiadali przedstawiciele sanacji. Uroczyście i górnym tonem przemawiał prezes Sławek, polemicznie poseł Miedziński, ale później zabrał również głos i poseł adwokat Paschalski. I dopiero zaczęła się heca. Mowa była być może w porządku, zawierała przekreślenie deklaracji praw człowieka, zakwestjonowanie zasady równości, ale doprowadziła do pewnej różnicy zdań wśród obozu rządowego. Stenogramy mówców schowano do biurka, i starszyzna klubu BB w cią-

EGON ERWIN KISCH.

Głównem miastem Monaka jest Monako

Chłopiec prowadzi swą ślepą babcię przez ulicę i od czasu do czasu woła w żarcie: „Tutaj jest rów babciu! — Nuże babciu, przeskocz go!" — Obcy człowiek dziwi się. „Co, nie wstydzisz się tak żarty stroić ze ślepej staruszki!" Chłopiec mu jednak na to odpowiada: „Moja babcia jest moją, mogę jej kazać skakać jak chcę."

(Anegdota).

Moja babcia — nie, nie chciałbym o niej mówić źle — była doprawdy z serca dobrą kobietą, za swoje pieniądze posyłała na studja wszystkich moich braci, no, i byłaby mnie także zapłaciła studja, gdyby...

Stało się to tak:

Siedziałem w domu jako trzecioklasista i uczyłem się geografji południowych krajów Europy. — Przedemną na stole leżał atlas, łokcie miałem pod parte, brodę wciśniętą silnie w dłonie (o, coś takiego się nie zapomina). Studjowałem kraj Monako. Zaczynało się to na prawej stronie książki.

Wczoraj skończył prawie profesor pytać na Gienzlu. Jutro mogłem więc być pierwszy pytany.

Przy stole siedziała babcia i cerowała pończochy, ja się uczyłem.

„Kraj Monako ma powierzchnię kwadratową, 1'5 km. kwadr., 22.000 obywateli. Położony jest na pobrzeżu Riwiery i zachował swą niezależność. Obecnie znajduje się pod ochroną Francji, która sobie zagwarantowała tam pewne przywileje. Głównem miastem Monaka jest Monako".

Dał się słyszeć lekki pomruk. Mucha? Nie widziałem żadnej muchy. Widocznie mi się to tylko tak zdawało, że coś zamruczało. — Akustyczny kłam.

Babcia siedziała pełna dobroci i serdeczności i cerowała sobie pończochy. Musiałem się przesłyszeć. Zaglądnąłem więc z powrotem do książki, aby się dalej uczyć. Gdzież to przestałem?

Aha, głównem miastem Monaka jest Monako.

„Nie dowcipuj, a ucz się" — rzekła babcia łagodnym swym głosem, pełnym pieczołowitości.

Spojrzałem na nią niezrozumiale. Ona jednak nie spostrzegła mego pytającego spojrzenia. Cerowała pończochy.

„Głównem miastem Monaka jest Monako" — powtarzałem.

„Nie masz żartować, lecz uczyć się". — W jej głosie nie było dotąd ani trochę gniewu, była to tylko przyjacielska rada, której mi udzieliła, właśnie rada, bym nie robił dowcipów, lecz uczył się.

„Ja się przecież uczę".

„Dobrze, dobrze chłopcze".

Byłem zagniewany na tę obojętność, a świadomy swego pełnego prawa, powtarzałem możliwie trochę za głośno, niż tego wymagała nauka, że Monako jest głównem miastem Monaka.

Wprawdzie nie musiałbym już może powtarzać, był to napewno mój błąd, ale... już powiedziałem, że nie chcę się dręczyć wyrzutami, ani ganić się, — proszę — niech to czytelnik bezstronnie rozstrzygnie.

Babcia powiedziała:

„Dostaniesz po głowie, jeśli nie przestaniesz bredzić".

Zaskomlałem:

„Ja przecież nie bredzę, ja się uczę, co jest tutaj w książce".

Akcentując każde słowo, babcia odpowiedziała:

„Gdy się będziesz uczył tego, co tu w książce, nie będę ci nic mówiła".

„Aha dobrze, teraz ją dostałem, zobaczymy, czy dotrzyma słowa".

„Głównem miastem Monaka jest Monako".

I już dostałem w policzek. Czytelnik sobie przypomni, że chodziłem do trzeciej klasy. Trzeciak nie pozwoli się bez powodu policzkować. Tem mniej za naukowo dowiedzioną prawdę, którą ma przed sobą czarno na białem.

Tupnąłem, zakrzyczałem, ale babcia krzyczała już także. Bawełna jej się przerwała, cierpliwość także.

Mamusia weszła i dała mi także w policzek — proszę, trzeciakowi.

„Dlaczego irytujesz babcię?"

„Huu, ja jej wcale nie irytuję, huuu..."

(To huu — oznacza płacz, którym się [illegible]

gu całego wieczoru badała kolegjalnie treść i zawartość poszczególnych przemówień. Siedział w pokoiku dla djarjusza sejmowego wicemarszałek Car i w ciągu dłuższego czasu przeglądał pokolei wszystkie przemówienia swoich pomocników. Dużo wypadło skreślić, dużo złagodzić, by umitygować gorliwców.

Jeżeli komisja konstytucyjna obradować będzie w tem tempie, i mówcy przemawiać będą tak szeroko, jak to uczynili w środę, to należy się obawiać, że obecna konstytucja będzie obowiązywać (albo jak twierdzi opozycja nie obowiązywać) do roku przyszłego.

Doczekamy się jeszcze być może nowych tez na podstawie nowej dyskusji, będziemy świadkami „tezauryzacji" projektów konstytucyjnych, aż wreszcie przyjdzie rozkaz i przed końcem przyszłej sesji sejmowej w lot, bez żadnej zwłoki uchwali się projekt konstytucji, uzgodniony z czynnikiem decydującym.

Nie będzie wówczas czasu na dyskusję, na wskazanie, że projekt jest tylko na miarę Fidjasza, że inni przeciętni prezydenci będą się czuć w mundurze przyszłej konstytucji, jak małe dzieci w spodniach swych ojców. Wszystkie te argumenty nie będą miały wówczas żadnego znaczenia. Rozkaz zostanie sumiennie wykonany, będzie wszystko: szybkie głosowanie, szybkie załatwienie w komisji, odpowiednia większość, nadwiększość itp.

Póki jednak niema rozkazu, odbywa się zabawa w komisji konstytucyjnej, toczą się jakiej dyskusje w komisji budżetowej, sejm nosi jeszcze pozory parlamentu, choć dusza dawno już uciekła z tego gmachu, i wszystko odbywa się machinalnie, szaro, tak jak w dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, w komisji budżetowej sejmu.

— **AKAD. ORG. SJONIS. SOCJ.** (Sarego 7, I. p.) Dziś 8 wiecz. referat tow. Kropfa nt. „Nienawiść do Żydów — jej przyczyny i rola w obecnym nastroju".

TEATRY i KINA

RECITAL TANECZNY RUTH SOREL ABRAMOWICZ W „BAGATELI"

Niebywałą atrakcją będzie występ taneczny Ruth Sorel Abramowicz, która w roku ubiegłym na międzynarodowym konkursie tańca artystycznego w Warszawie zdobyła wśród niebywałego entuzjazmu I. nagrodę taneczną imienia p. Prezydenta I. Mościckiego. Na taniec tej młodej ale już światowej sławy artystki, składa się nadzwyczaj skupiona ekspresja, tak że tancerka wprost każdym ruchem fascynuje publiczność. Toteż nic dziwnego, że zapowiedź występu tej dojrzałej artystki, wzbudziła w Krakowie olbrzymie zainteresowanie.

Występ Ruth Sorel Abramowicz odbędzie się we środę dnia 17 bm. w teatrze „Bagatela".

—ogo—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu po raz 18-ty, ciesząca się dużem powodzeniem komedja węgierska Bus Fekete „Pieniądz to niewszystko". Wieczorem powtórzenie zabawnej, pełnej humoru, szwedzkiej komedji H. Bergmana pt. „Testament Jaśnie Pana", w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego. „Testament Jaśnie Pana" powtórzony będzie we wtorek wieczorem.

— **„TANNHAUSER"** opera R. Wagnera, która na premjerze osiągnęła wielki sukces artystyczny i kasowy, powtórzona będzie jutro w poniedziałek 15 bm. w premjerowej obsadzie z gościnnym występem Ady Sari i K. Czarneckiego.

— **DZIŚ W NIEDZIELĘ „REWIZOR" Z A. SAMBERGIEM** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. (po cenach zniżonych) i o godz. 8'45 wiecz. wesoła komedja satyryczna „Rewizor" W. Gogola, tłum. Z. Segałowicza. Nowa inscenizacja A. Samberga, ilustracja muzyczna, nowe dekoracje. Główną rolę Gorodniczego kreuje A. Samberg. Niezwykle entuzjastycznie przyjęta wczoraj premjera stanie się „gwoździem" sezonu. Interesująca abuał sztuki, przepiękna gra Samberga przy wtórze świetnie zgranego zespołu, ludowe pieśni rosyjskie, które tworzą ilustrację muzyczną, wszystko razem składa się na niezwykle efektowną całość. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— **Z TEATRU MUZYCZNEGO „BAGATELA".** Rekordowe powodzenie granej obecnie w „Bagateli" rewji pt. „Żegnajcie nam" trwa nadal. Najlepsi aktorzy rewjowi stolicy z Kozłowską, Sokołowską, Sempolińskim, Sulimą, Daneckim, Opolskim, baletmistrzem Wojnarem i Sobotówną oraz zespołem baletowym na czele, najpopularniejsi kompozytorzy i wyborowe pióra najtęższych literatów, zjednoczyli się, aby dać widowisko wesołe, pogodne i barwne.

Dziś w niedzielę na ogólne żądanie o godz. 5'15 pop. po cenach zniżonych rewja „Wiwat Nowy Rok", zaś o godz. 8'15 wiecz. „Żegnajcie Nam". Bilety do nabycia przy kasie teatru. PT. urzędnicy państwowi, wojskowi i słuchacze U. J. otrzymują znaczne zniżki za okazaniem legitymacji.

— **WYSTĘP MŁODZIUTKIEJ TANCERKI W „BAGATELI".** Dziś w niedzielę 11'30 rano wystąpi w teatrze „Bagatela" młodziutka 10 lat licząca tancerka Halszka Matyszanka, która zdumiewa swym wszechstronnym talentem. Bilety przy kasie teatru „Bagatela"

— **WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA 1934,** której przedstawienia dla nader dobrze uchwyconych typów oraz prawdziwego humoru i dowcipu cieszyły się wielkiem powodzeniem, da dziś w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze ostatnie trzy pożegnalne przedstawienia, a to o godz. 5 popołudniu, 7 i 9'15 wieczór.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś na przedstawieniu popołudniowem wodewil Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie zuchy", a na wieczorowem wesoła operetka Kalmana pt. „Manewry jesienne".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko"; 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana".

Poniedziałek 8 wiecz.: „Tannhäuser".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Niedziela 4 pop. (ceny zniżone) i 8'45 wiecz. „Rewizor".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela 11'30 przedpoł.: Występ Halszki Matyczanki; 5'15 pop.: „Wiwat Nowy Rok"; 8'15 wieczór: „Żegnajcie Nam".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3'30 pop.: „Krowoderskie zuchy"; 7'30 wiecz.: „Manewry jesienne".

Teatr Polski z Katowic w Mikołowie

Poniedziałek: „Betleem polskie".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn".

APOLLO: „Tysiąc i jedna noc" (Iwan Możż-

ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią" (Harry Cooper, Helena Haves).

DOM ŻOŁNIERZA: „Raj dla kobiet" (D. Parlo).

MUZEUM: „Zew ziemi" ponadto komedja.

PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść" (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę".

SŁOŃCE: „Szpieg w masce" (Hanka Ordonównem miastem Monaka? Co jest tam jeszcze napi-

SZTUKA: „Pieśń poganina".

ŚWIT: „Zapomniana melodja".

UCIECHA: „Przygoda na Lido" (Alfred Piccaver).

WANDA: „Wyrok życia" (Irena Eichlerówna Jadzia Andrzejewska, Dobiesław Damięcki).

---

kiem).

„Huu — ja się tylko uczę, co jest tutaj w książce, huu, a babcia mówi, że robię głupstwa".

„Głupstwa mówi, zamiast się uczyć" — zawołała babcia, wtrącając się w moją obronę.

„Huu, tylko to, co jest w książce."

„Monako jest głównem miastem Monaka, — takie głupstwa mówi".

„Huu, — rzekłem na to, bo właśnie dostałem od mamusi drugi raz po twarzy.

„Tutaj przecież jest napisane, że Monako..."

„Gdzie jest to pisane" — rzekła matka.

Podniosła prawicę do góry i zaglądnęła do książki.

„Maminko — rzekła matka do swej matki — tam jest doprawdy napisane, że..."

„Co jest tam napisane..."

„Że Monako jest głównem miastem Monaka? Bardzo dobrze, — bardzo dobrze, — zasyczała babcia. Nigdy jej jeszcze nie widziałem tak zagniewanej.

„Tak tam jest napisane? — Monako jest głównem miastem Monaco? Co jest tam jeszcze napisane? Praga jest głównem miastem Pragi. Czechy są głównem miastem Czech? Wiedeń jest głównem miastem Wiednia?"

„Ależ, maminko, tutaj jest doprawdy.."

„Tego się przecież nie musi uczyć. To się wie bez uczenia — Afryka jest głównem miastem Afryki, Niemcy są głównem miastem Niemiec, jest to tam także? Więc nie musi studjować".

Oszczędna i gospodarna babcia chwyciła książkę i wyrzuciła ją przez okno. „Nie dam ani grosza na jego studja, jak długo będę żyła. Pilzno jest głównem miastem Pilzna (bardzo dobrze!!)."

Wszelkie próby uspokojenia nie pomogły. Babcię złapał taki szał, wyskoczyła i tańczyła dookoła mapy. Z wyprężonemi rękoma. W lewicy ściskała pończochę, w prawicy druty do cerowania, twierdziła, że Brno jest głównem miastem Brna. Monako jest głównem miastem Monaka, Austrja jest głównem miastem Austrji, pani Porgesowa jest głównem miastem pani Porgesowej, Ameryka jest głównem miastem Ameryki, Berlin jest głównem miastem Berlina, i krzyczała tak długo, aż ogłosiła Babice głównem miastem Babic.

* * *

Nazajutrz po onej sprzeczce między babcią a mną, pan profesor przechadzał się jak zazwyczaj na początku lekcji, między ławkami, kontrolując, czy każdy ma zeszyt i książkę przed sobą.

Miałem i ja zeszyt i książkę przed sobą na stole, tę ostatnią opakowałem w piękny papier.

Niestety, profesorowi wydała się książka nieco za gruba i wziął ją do ręki. Teraz poznał, że była to francuska chrestomatja.

„Gdzie masz książkę?"

„Zapomniałem ją w domu"

Nie mogłem mu przecież powiedzieć, że babcia wyrzuciła ją przez okno.

„No, to nie szkodzi — rzekł, wysilając się na spokój.

„Widocznie macie geografję w głowie, nie potrzebujecie więc książki, — proszę na środek."

Prawdopodobnie byłbym i tak pytany, gdybym nawet miał książkę, gdyż wczoraj przestał pytać na Gienzlu, ale teraz byłem już przypieczętowany.

„Co wiecie o Monaku?"

„Kraj Monako ma powierzchnię kwadratową, 1'5 klm. kwadr., 22.000 obywateli. Położony jest na pobrzeżu Riwiery i zachował swą niezależność. Obecnie znajduje się pod ochroną Francji, która sobie tam zagwarantowała pewne przywileje. Głównem miastem Monaka jest Monako."

„Dalej — proszę", — rzekł profesor.

Powtarzałem, namyślając się, ostatnie zdanie, tak jakbym sobie starał przypomnieć ciąg dalszy.

„Monako jest głównem miastem Monaka".

„Tośmy już słyszeli dwa razy, że Monako jest głównem miastem Monaka, to jest przecież zrozumiałe samo przez się".

Tutaj już straciłem cierpliwość. Mojej babci wydała się ta rzeczywistość tak dziwna, że z powodu niej dostała napadu szału, a teraz to miałoby być zrozumiałe samo przez się.

„To nie jest wcale takie zrozumiałe samo przez się" — wykrzyknąłem głośno.

„Jak to, że to nie jest zrozumiałe?" — zapytał się profesor, osłupiały moją bezczelnością.

„Zapytajcie się babci".

* * *

Zaprowadził mnie do dyrektora, zostałem wykluczony ze szkoły i nigdy się już więcej nie uczyłem. Nie wiem dużo, ale to, co wiem, wiem napewno. Tak naprzykład, że Monako jest głównem miastem Monaka".

(Autor. przekład z czesk. S. Schwarza).

Prowokatorskie metody agitacji nar.-soc. w Ameryce

Nowy Jork (ŻAT). Z inicjatywy adw. Samuela Untermeyera powstała nowa organizacja p. n. „Non-sectarian Anti-Nazi League to Champion Human Rights". Nowa organizacja stawia sobie **za cel zwalczanie narodowo-socjalistycznej żydożerczej propagandy**, uprawianej obecnie w Ameryce, oraz popieranie bojkotu anty-niemieckiego. Do **kierownictwa** tej Ligi obok adw. Untermeyera i **rabina** Hillela Silvera należy również b. przewodniczący sądu apelacyjnego, Wiktor Dowling, sędzia Artur Tompkins, b. ambasador amerykański w Niemczech James Gerard, b. Kahan, Dr. Koralnik, Jakób Fiszman i inni.

Adw. Untermeyer prowadzi obecnie dochodzenie celem zdemaskowania **prowokatorskich metod, jakiemi posługuje się propaganda narodowo-socjalistyczna w Ameryce, aby podburzyć ludność przeciwko Żydom.** W Nowym Jorku kolportowano ulotki z następującym prowokatorskim napisem: „Kupujcie u Żydów — bojkotujcie Chrześcijan".

Rezultaty dochodzenia w tej sprawie będą zakomunikowane komisji Kongresu Amerykańskiego, która bada propagandę narodowo-socjalistyczną w Ameryce.

Dr. Hans Kohn profesorem uniwersytetu w Nordhampton

Jerozolima. (ŻAT) Znany znawca spraw wschodnich i historyk dr. Hans Kohn przyjął propozycję objęcia katedry nowoczesnej historji europejskiej i azjatyckiej na uniwersytecie w Nordhampton (Stany Zjednoczone). Dr. Kohn wkrótce powróci do Palestyny po odbyciu cyklu referatowego w uczelniach amerykańskich, zorganizowanego przez „Instytut dla Oświaty Międzynarodowej" w Nowym Jorku.

W październiku r. b. prof. Kohn obejmie nową katedrę w Ameryce: Ostatnio ukazały się w Ameryce dwie książki prof. Kohna „Nacjonalizm w Związku Radzieckim" oraz „Wschód i Zachód".

Prof. Hans Kohn urodził się w r. 1891 w Pradze, zaś od r. 1925 mieszka w Palestynie. Jest autorem licznych prac o nacjonaliźmie, filozofji politycznej i istocie żydostwa, m. in. ogłosił rozprawę pt. „Idea polityczna żydostwa", zaś wespół z dr. Robertem Weltschem „Politykę sjonistyczną". Prof. Kohn należał też do współzałożycieli „Brith Szalom" w Jerozolimie.

Bł. p. Dr. Herman Kadisch

We Vöslau, w Austrji zmarł onegdaj w 72-gim roku życia jeden z najbardziej wybitnych i zasłużonych działaczy i publicystów sjonistycznych w Austrji. Błp. dr. Kadisch, posiadający dużą wiedzę historyczną i socjologiczną, był zwłaszcza doskonałym specjalistą w problemach narodowościowych. W tej dziedzinie ogłosił szereg wartościowych rozpraw oraz bardzo wiele artykułów, m. in. i na łamach naszego pisma. Osobiście był błp. dr. Kadisch człowiekiem o kryształowym charakterze i niezwykłej serdeczności. Cześć Jego świetlanej Pamięci!

—o§o—

P. WIERA WEIZMANN PRZYBYWA DO RUMUNJI. Z końcem stycznia przybędzie do Rumunji p. Wiera Weizmann naskutek zaproszenia organizacji WIZO w Rumunji. P. Weizmann weźmie też udział w kampanji Keren Hajesodu w Rumunji.

PRZYMUSOWY ODPOCZYNEK NIEDZIELNY W SALONIKI. Na mocy dekretu prez. wprowadzono w Saloniki przymusowy odpoczynek niedzielny. Do tej pory drobni kupcy żyd. mogli mieć otwarte sklepy w niedzielę w godzinach od 10 do 2giej pop. Od tej pory wszyscy kupcy żydowscy będą musieli świętować 2 dni w tygodniu, co niewątpliwie pogorszy i tak ciężką sytuację gospodarczą ludności żydowskiej w Saloniki.

AUSTRJA CZYNI PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY TEL-AWIWSKIEJ. Z różnych przyczyn eksport z Austrji do Palestyny wzrósł znacznie. Podczas gdy w r. 1932 wyniósł 1,986.000 szylingów, to za pierwszych 11 miesięcy 1933 osiągnął sumę 4,205.000 szylingów, wzrósł więc przeszło w dwójnasób. Rząd austrjacki postanowił uruchomić specjalny pawilon na wystawie tel-awiwskiej na wiosnę 1934.

7 STYPENDJÓW DLA UCZONYCH ŻYDOWSKO-NIEMIECKICH W AMERYCE. Amerykańska akademja badań judaistycznych odbyła 3-dniową konferencję w lokalu żydowskiego seminarjum teologicznego w Nowym Jorku, podczas której członkowie akademji referowali wyniki swych badań. Na wniosek prof. Salo Barona z uniwersytetu Columbia uchwalono zebrać potrzebne fundusze celem ustanowienia 7 stypendjów po 2500 dolarów dla uczonych niemiecko-żydowskich.

Żydostwo niemieckie -- na wymarciu?

Berlin (ŻAT). Znany socjolog żydowski, Dr. Feliks Theilhaber, ogłosił w „Jüdische Rundschau" rozprawę, w której na podstawie badań statystycznych dochodzi do wniosku, że **kwestja żydowska w Niemczech ulegnie automatycznemu rozwiązaniu na skutek spadku liczby urodzeń.** Dr. Theilhaber oblicza, że w r. 1945 liczba kobiet żydowskich, zdolnych do wydawania potomstwa, wynosić będzie nie więcej, niż 21.000 wobec 40.000 w r. 1925. Pozatem conajmniej 1000 młodzieńców żydowskich emigrować będzie z Niemiec corocznie w ciągu najbliższych 10 lat. Emigracja wpłynie znów na zmniejszenie liczby urodzeń, w ten sposób, zdaniem Dr. Theilhabera, **liczebność żydostwa niemieckiego będzie się wciąż kurczyła aż do zupełnego zaniku.**

Jak odbywa się „narodowa odbudowa gospodarcza Niemiec"

Berlin (ŻAT). Rząd niemiecki ogłosił rozporządzenie, na mocy którego aryjczycy, którzy obejmują przedsiębiorstwa żydowskie, **zwalniani będą z wysokiego podatku,** który z reguły przy tych transakcjach ma być uiszczany. Firmy, kóre podatek ten już wpłaciły, **mogą ubiegać się o zwrot tegoż**. Jak głoszą motywy rozporządzenia, ten wyjątkowy przywilej jest konieczny dla **„narodowej odbudowy gospodarczej Niemiec".**

W Unterwasser w pobliżu Mannheim założono specjalną szkołę dla komisarzy narodowo-socjalistycznych, których wyznacza się w żydowskich przedsiębiorstwach. W uroczystej inauguracji tej szkoły uczestniczy jako przedstawiciel rządu niemieckiego Dr. Paul Reuteln.

Greuelpropaganda — w więzieniu!

Berlin. (ŻAT) Żydówka Hilda Freund i jej nieżydowski narzeczony Emil Löppe, którzy przebywają w więzieniu pod zarzutem korupcji, skazani zostali **przez sąd berliński na 8 i 15 miesięcy więzienia za uprawianie Greuelpropaganda podczas pobytu w więzieniu.**

Akt oskarżenia głosi, iż przebywając w więzieniu oskarżeni potrafili ze sobą korespondować, przyczem listy ich zawierały „dzikie wymysły o okrucieństwach".

Grożą rolnikom żydowskim

Berlin (ŻAT). „Lausitzer Kampfblatt" ogłasza gwałtowny artykuł przeciwko rolnikom żydowskim, grożąc usunięciem ich gwałtem z roli, jeśli nie opuszczą natychmiast swej ziemi. Pismo zamieszcza fotografje Żydów pracujących na roli i oświadcza, że sam fakt posiadania przez Żydów ziemi niemieckiej jest **prowokacją (!) w stosunku do Niemców.**

Rekordowy wynik zbiórki na Keren Hajesod w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Dr. Aleksander Goldstein, który kieruje obecnie kampanją Keren-Hajesodu w Palestynie, powołał do życia specjalny komitet, dla zbiórki wśród Żydów niemieckich, wśród robotników oraz wśród Żydów sefardyjskich. Pozatem czynny jest dotychczasowy komitet, który prowadzi zbiórkę wśród pozostałej ludności. **Wyniki dotychczasowej zbiórki przeszły wszelkie oczekiwania.** W przeciągu pierwszych 6 tygodni akcji zbiórkowej zebrano **więcej, niż przez cały rok ubiegły.**

Jak przypuszczają, tegoroczne wpływy Keren Hajesodu **wzrosną trzykrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Nowo-przybyli Żydzi niemieccy, uczestniczą wydatnie w akcji zbiórkowej.**

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

DR SZYMON WOLF (Wiedeń).

HARANDYZM

GDZIE KIEDYŚ ROZBRZMIEWAŁO SŁOWO GÖTHEGO, SCHILLERA
TAM DZICZ GRASUJE DZISIAJ: BRUNATNE, KRWIOŻERCZE BANDY — — —
JEST CIEMNO WSZĘDZIE I GŁUCHO I SPRAWIEDLIWOŚĆ UMIERA
I JEST TYLKO JEDEN JASNY PROMYK W POMROKU: HARANDYZM.

MŁODA, SŁABA, ALE CZUJĄCA KOBIETA WZNIOSŁA NA NOWO
ZDEPTANĄ GODNOŚĆ LUDZKĄ, PRAWDĘ, ZGNIECIONĄ DO CNA —
IRENY HARAND PEŁNE MIŁOŚCI KOJĄCEJ SŁOWO
JEST CZYSTE I JEST GORĄCE, JAK SERCE I JAK ŁZA.

SŁUCHA SZESNAŚCIE MILJONÓW, SŁUCHA I TAK SIĘ DZIWI,
ŻE JEDEN CZŁOWIEK SIĘ ZNALAZŁ, KTÓRY ROZUMIE I WIE,
ŻE GDY ŚWIAT NIENAWIŚCI SZATAŃSKĄ MASKĘ WYKRZYWIA
TRZEBA WYBUCHNĄĆ BUNTEM, TRZEBA WYKRZYCZEĆ: NIE!

ŻE TRZEBA W WSZYSTKICH DUSZACH ROZNIECIĆ ŻAGIEW MIŁOŚCI
I TYM, CO WIERZĄ W CHRYSTUSA PRZYPOMNIEĆ, CZEGO ON CHCIAŁ.
ŻE TRZEBA TĘPIĆ, PLENIĆ NASIENIE NĘDZNEJ PODŁOŚCI
I RAZ USUNĄĆ WRESZCIE DZIELĄCY LUDZI WAŁ.

IRENA HARAND WOŁA, IRENA HARAND CZEKA
NA DZIEŃ TEN, W KTÓRYM WZEJDZIE SPRAWIEDLIWOŚCI ŚWIT
I W KTÓRYM ZGINIE BESTJA, TUCZONA W DUSZY CZŁOWIEKA
I W KTÓRYM ŚWIAT ZROZUMIE, ŻE NIE JEST WINIEN ŻYD.

I ZWRACA SIĘ Z APELEM: PRECZ Z NIENAWIŚCIĄ ŚLEPĄ!
I PYTA: KIEDY ZROZUMIE NASZ CHRZEŚCIJAŃSKI ŚWIAT,
ŻE CHRZEŚCIJAŃSTWO SWOJE PLAMI I GWAŁCI I GNĘBI
PRZEZ TO, ŻE W SERCU SWOJEM HODUJE JAD?

IRENA HARAND CZEKA, IRENA HARAND WOŁA
W ŚWIECIE, PO KTÓRYM GRASUJĄ DZIKIE, KRWIOŻERCZE BANDY —
I JEST JESZCZE CIĄGLE CIEMNO I CIĄGLE GŁUCHO DOKOŁA —
I JEST TYLKO JEDEN JASNY PROMYK W POMROKU: HARANDYZM.

Dr ROMAN DYBOSKI
Prof. Uniw. Jagiell.

Leon Kellner

W piątą rocznicę Jego śmierci

Artykuł znakomitego anglisty polskiego prof. Dyboskiego pojawił się w jednym z grudniowych numerów wiedeńskiej „Neue Freie Presse“. Pozwalamy sobie dać go naszym Czytelnikom w tłumaczeniu polskiem w przekonaniu, iż z wielu względów stanowić on będzie miłą i ciekawą dla nich lekturę. Nam sjonistom Kellner był szczególnie drogim i bliskim jako przyjaciel Herzla i jedna z czołowych postaci w naszym ruchu u jego zarania.

Redakcja.

Kiedy w r. 1902 wyjechałem z Krakowa do Wiednia, na drugi rok mych studjów, celem wyspecjalizowania się w angielskiem, był ten dział na uniwersytecie wiedeńskim wydatniej zastąpiony, niż kiedykolwiek przedtem. Sędziwy Schipper, były Rector magnificus, a ówczesny niezmierną pracą obarczony przewodniczący komisji egzaminacyjnej, był już wtedy coprawda człowiekiem znużonym: Przybyłem w samą porę, by móc wziąć udział w uroczystości z okazji sześćdziesiątej rocznicy jego urodzin i otrzymać egzemplarz doskonałej „Kneipzeitung“ anglistycznej, który po dziś dzień pieczołowicie przechowuję. Obok Schippera czynnym był wówczas jako docent młodziutki Rudolf Brotanek, uczeń zarówno Richarda Heinzla jak i Wilhelma Meyer-Lübkego, wytrawny przedstawiciel wielkiej filologicznej tradycji wiedeńskiej. Starszy jego kolega Kellner posiadał jak się wkrótce przekonać mogłem, obok podobnej filologicznej wytrawności, będącej we Wiedniu „de rigueur“, także zupełnie inne zalety jako nauczyciel i badacz. Przedewszystkiem posiadał on w wysokim stopniu nietylko doświadczenie pedagogiczne nabyte w długoletniej pracy jako nauczyciel szkół średnich, ale także wrodzony talent pedagogiczny, wywodzący się zarówno z serca jak z mózgu. Przez niezapomniany semestr zimowy wprowadzał nas wśród niesłabnącego ogólnego zainteresowania i ciągłego współdziałania całej grupy w lekturę średniowiecznych angielskich pomników językowych.

Dzisiaj jeszcze, po trzydziestu latach, używam podczas podobnych ćwiczeń, związanych z mojemi wykładami dobrze zachowanych, pożółkłych odbitek hektograficznych staro i średnio-angielskich rękopisów, które Kellner podówczas rozdawał pośród nas — a i dzisiaj nie mogę sobie obrać innego celu, jak najściślejsze zbliżenie się do jego doskonałej metody traktowania przedmiotu.

Drugą główną zaletą Kellnera było coś, co go cechowało już nie tylko jako uczonego, lecz jako urodzonego publicystę o nieprzeciętnych zdolnościach: było to żywe poczucie aktualności, zrozumienie dla najżywotniejszych potrzeb nowoczesnego człowieka i dla sił, będących motorem kultury współczesnej. Już podczas jednej z pierwszych rozmów ze mną rzekł do mnie żartobliwie: „Zna Pan język gotycki i średnio-górno-niemiecki a u mnie pozna Pan staro- i średnio-angielski. Przedewszystkiem jednak radzę Panu użyć całej pilności w studjowaniu nowoangielsk. Do niedawna istnieli angliści, znający lepiej anglosaski, niż nowoangielski język. To dzisiaj już nie uchodzi.“ Pod kierunkiem Kellnera zagłębiłem się też w studjum nowoczesnego języka i piśmiennictwa angielskiego. Za jego podnietą i pod wpływem długich rozmów z nim powstała moja pierwsza książka, o języku i stylu Tennysona. Jemu też zawdzięczam, że dziś, pisząc lub mówiąc po angielsku myślę w tym języku i że język moich angielskich książek i odczytów ani w Anglji ani w Ameryce nie spotkał się jeszcze nigdy ze złą oceną.

Jednakże wpływ Kellnera na jego uczniów nie skończył się na opanowaniu języka, lecz rozciągnął się na ową całą olbrzymią dziedzinę, która dziś pod mianem wiedzy zagranicznej (Auslandskunde) tworzy dziś powszechnie uznaną nieodzowną część studjum obcych języków, a ku której Kellner przeczuwająco nas bezustannie skierowywał. Autor podręcznika „Rok w Anglji“ oraz niezliczonych szkiców i feljetonów o życiu angielskiem pod wielu względami wpłynął na kierunek moich własnych studjów i obserwacyj na gruncie angielskim. Jemu bezpośrednio zawdzięczam na przykład, że wstąpiłem do klubu wioślarskiego założonego przez wielkiego angielskiego filologa F. J. Furnwalla dla pracującej młodzieży i że przeto wszedłem w styczność z jednym z najważniejszych czynników socjalnych w budowie dzisiejszej Anglji.

Po kilku latach ciągłego zażyłego obcowania nauczyciela z uczniem, życie rozdzieliło nas; z pamięci wyłania się wizyta Kellnera w Krakowie w okresie, gdy był już profesorem uniwersytetu czerniowieckiego, oraz radosno-smutne spotkanie w Volksgarten we Wiedniu w r. 1925. Zarówno jednak przed wojną jak i po wojnie Kellner w wysoce życzliwej korespondencji nieustannie darzył sympatją wszystkie moje usiłowania a bardzo często dobrą służył radą. Nie dziw też, że pochwała ze strony tego czczonego przezemnie nauczyciela szczególną radością mnie napełniała. Gdy po wojnie obrałem sobie za jedno z moich zadań pisanie i wygłaszanie odczytów o polskiej historji, literaturze i kulturze w Anglji i Ameryce — danem mi było czytać ze wzruszeniem w jednym z jego listów następujące słowa: „Jakiż Pan szczęśliwy, że możesz służyć swej ojczyźnie orężem ducha!“

Nasz osobisty stosunek umożliwił mi ujęcie i że tak powiem przeżycie tego, co jest istotnem i wartościowem w naukowych dziełach Kellnera. Niechaj inni krytykują jego wielkie dzieło o literaturze angielskiej ostatniego stulecia z powodu przewagi pierwiastka biograficznego nad właściwym materjałem historyczno-literackim; dla mnie promieniowała zeń owa głęboka intuicja dla wielkich osobistości, która tak często objawiała się w niezrównany sposób w jego ustnych uwagach. Mniejszą, ale tak pełną treści książkę o literaturze amerykańskiej nauczyłem się szczególnie cenić jako pomnik wnikliwego zrozumienia osobliwego charakteru ludowego amerykańskiego, od kie-

dy danem mi było podróżować po owej Ameryce, której Kellner nie znał z własnego oglądu. Krótkie i w popularnym tonie utrzymane dzieło o Szekspirze powiada mi między wierszami o wiele więcej, niż wielu innym czytelnikom, gdyż poznałem Szekspira, dramat za dramatem, w latach wiedeńskich pod bezpośrednim kierunkiem Kellnera i z nim go omawiałem; a pewnie i dlatego, że danem mi było podziwiać tych wiedeńskich aktorów — Baumeistera, Sonnenthala, Lewinsky'ego, Kainza Hartmanna, Reimersa, Thimiga, Panią Hohenfels — na których Kellner słusznie wskazywał jako na żywe źródło prawdziwej znajomości Szekspira.

Wkońcu nie mogę przemilczeć jeszcze jednej książki Kellnera, jest mi ona bowiem wiernym towarzyszem od wielu lat: jestto opracowanie angielsko-niemieckiego i niemiecko-angielskiego słownika Thieme'go. Książka ta wciąż nanowo zadziwia niezliczonemi prawdziwemi arcydziełami leksykograficznej odtwórczości. Mogę poświadczyć, że te napozór z taką łatwością i beztroską rzucone tłumacze nia były często wynikiem wielotygodniowego namysłu.

Studja leksykograficzne w które zaczął się zagłębiać za czasów naszego wiedeńskiego stosunku — po części pod wrażeniem monumentalnego oxfordzkiego słownika — pozostały w ostatnich dziesiątkach lat jego życia stałą dziedziną jego pracy. Danem mi było współpracować w jego krótkowiecznem ale wielce stymulującem czasopiśmie leksykograficznem „Bausteine“. Leksykografja stała się dla Kellnera odskocznią do uciążliwej i zagadkami usianej dziedziny badań nad szekspirowskiemi tekstami, i w dużem dziele podjął się on dojścia do nowych rezultatów przez badanie ręko pisu owej epoki. Wraz z wieloma innymi nie mogę i ja się pogodzić ze śmiałemi zmianami, jakie proponuje on w tem dziele jakoteż w wydanych po jego śmierci „Objaśnieniach i poprawkach tekstu dzieł Szekspira.“ Ale i tu muszę podziwiać ten zawsze młodzieńczo żywy zmysł dla aktualności: wiem bowiem, że nowe wielkie wydanie Szekspira (Dover-Wilson), które jest w przygotowaniu, podąża podobnie rewolucyjnemi torami w kształtowaniu tekstu. A całkiem niezależnie od emendacyj Kellnera, jego doskonały słownik szekspirowski (1922) zarówno mnie jak i każdemu innemu czytelnikowi oryginalnego tekstu Szekspira, nieraz wyborne oddaje usługi.

• • •

Poza wszystkiem, co tutaj dałem w krótkim zarysie jako dowód wdzięczności dla mego nauczyciela, w pamięci mej zachował się obraz człowieka samego, człowieka, pełnego dobroci i humoru zarazem, pełnego zrozumienia dla żywej rzeczywistości a przytem odznaczającego się najszlachetniejszym idealizmem.

Dzisiaj wyjątkowy ten duch od całego pięciolecia już jest wykorzeniony z bytu ziemskiego. Chcemy wierzyć, że w innej sferze bytu jeszcze doskonalej żyje on tem, czego mu za jego ziemskiej pielgrzymki delikatne „korzenie powietrzne“ jego osobowości dostarczały z najbogatszych i najpiękniejszych dziedzin twórczości duchowej i tradycji kulturalnej ludzkości.

Widzenie X. Piotra wedle Kabały

„Z matki obcej, krew jego dawne bohatery,
A imię jego będzie czterdzieści i cztery.“

Człowiek — mówi wybitny historjozof polski Alfred Uznański, w swych wywodach indukcyjnych z człowieka o narodzie — z indywiduum fizycznego i z osoby duchowej. Indywiduum jest cząstką materji i podlega prawom przyrody.

Jest wprawdzie zróżniczkowane, ale samo przez się nie istnieje. Osoba zaś, to co filozofja wieków średnich nazywa persona, jest per se subsistans i per se operans, stoi poza i ponad widomym światem, jest od niego czemś niezależnem i odnajduje się jedynie w Bogu.

Naród, nie mając duszy nieśmiertelnej, nie może posiadać w ścisłem tego słowa znaczeniu osobowości. Tem niemniej zachodzi między nim, a człowiekiem pewna analogja. Naród bowiem posiada również indywidualność fizyczną, którą stanowią jego właściwości etniczne, kulturalne, urządzenia społeczne itd. Posiada on także indywidualność duchową, wynikającą z jego idei, tj. z jego posłannictwa, które mu w dziejach moralnego postępu ludzkości kazała spełniać Opatrzność. Ta zaś dopiero osobowość nadaje narodowi jego właściwą fizjognomję i stanowi o jego racji bytu.

Również Adam Mickiewicz po przebyciu fazy gustawowskiej, w której zaprzątnięty był własnem indywidualnem jestestwem, przechodzi do poszukiwania posłannictwa swego narodu, idei stanowiącej o jego racji bytu. Kochanek jednostki przeistacza się w kochanka

Miljona, Konrada—Prometeusza, podejmującego walkę z Bogiem, z miłości do własnego narodu. Nie znajduje jednak poeta ucieleśnienia idei Polski w Konradzie, gdyż cel jego jest egocentryczny i nie wychodzi poza obręb ukochanego narodu. Wyklucza on bowiem istnienie posłannictwa narodu polskiego — poszukiwanej przez Mickiewicza idei, a temsamem nie zapewnia zmartwychwstania Polski.

Istotny cel i ideę narodu polskiego uosabia dopiero tajemniczy zbawca, któremu na imię „czterdzieści i cztery“.

Wiele już było prób wyjaśnienia owej tajemniczej postaci. Zdaniem wielu krytyków, liczba ta drogą asocjacji nasunęła się mimowoli Mickiewiczowi pod wpływem Apokalipsy, gdzie cyfry, szczególnie 44, często się powtarzają. Trudno jednak przypuszczać, że Mickiewicz rzucił bezwiednie i bez żadnego rozmysłu tę liczbę. Wszak widzimmy, że cały obraz proroczy tego męża, zbawcy Polski, jest malowany mniej więcej w ten sam sposób, w jaki mistycy przedstawiają przyszłego zbawcę Żydów, Mesjasza, syna Dawida.

Talmud w opisie Mesjasza podkreśla również jego prostotę ducha, jak i zewnętrznego wyglądu. Taksamo charaktreryzuje Mickiewicz swego zbawcę: „a sam bez korony, czyli człowiek z tłumu.

Wiadomo, że u mistyków liczby odgrywają ważną rolę. Księga Stworzenia (Sefer Jecira) udowadnia powstanie, ruch, oraz postęp wszechświata przy pomocy liczb. (Identyczne stanowisko zajmuje autor „Zoharu“.) Dlaczego więc mamy przyjąć, iż Mickiewicz położył tę liczbę, 44, nie wiedząc — jak Kallenbach twierdzi — dlaczego tę, a nie inną.

Wątpliwą wydaje się również hipoteza niektórych uczonych, jakoby poeta miał na myśli siebie samego. Uczeni ci przyjmują bowiem że liczba 44 jest liczbą Adama w kabale hebrajskiej (vide Kridl część III. str. 40 uwaga). Dotychczas nie udało się znaleźć takich liter na imię Adama, których liczba wynosiłaby 44. Po hebrajsku Adam wynosi 45, a wedle liczb zmniejszonych w Kabale tylko 9. Niektórzy znów twierdzą, że Adam bez początkowej litery ‚A‘ czyli ‚dam‘ wynosi 44 a znaczy po hebrajsku „krew“ (krew jego dawne bohatery). Cóż jednak zrobimy z pierwszą literą ‚A‘?

Uważam, iż Mickiewicz liczbą tą oznacza nam Księdza Piotra, który postacią swą symbolizuje misję dziejową Polski. Cel Polski nie zasklepia się w skorupie wyłącznie jej własnych interesów, lecz posiada wielkie znaczenie ogólnodziejowe. Polska jest zbawicielem narodów i przeznaczeniem jej jest, by cierpieniami swemi jak i zmartwychwstaniem ludzkość całą zbawiła. Imię Piotr wynosi właśnie wedle liczb kabalistycznych czterdzieści cztery.

PIOTR	44
P (pę) wedle cyfr zmniejszonych	8
I (jod) „ „ „	1
O (waw) „ „ „	6
T (tet) „ „ „	9
R (rejsz) „ „ „	20
razem	44

O tych tajnikach mistycyzmu mógł się Mickiewicz dowiedzieć z dzieł Saint-Martina, a ten poznał zamłodu mistyka portugalskiego, żyda Martineza Pasqually, który wprowadził go w tajnie mistycyzmu (Kallenbach tom III str. 232).

Wiadomo, że poeta stał pod wpływem Oleszkiewicza, o którym sam powiedział:

„Lecz go właściwiej nazywać guślarzem
Bo dawno od farb i pendzla odwyknął
„Biblję tylko i Kabałę bada
„I mówią nawet, że z duchami gada“.

Oprócz tego znał Mickiewicz jakiegoś rabina któremu, jak sam miał się wyrazić, dużo zawdzięcza. Ten rabin mógł mu być pomocnym przy studjach kabalistycznych.

RABIN MAJER STEINBERG.

—oSo—

Kronika literacka

BŁP. DAWID CEMACH. W Krynicy zmarł w 73 roku literat i uczony hebrajski Dawid Cemach. Zmarły pisarz zasłużył się głównie doskonałemi przekładami hebrajskiemi. M. in. przełożył „Rzym i Jerozolimę“ M. Hessa, „Ingeborgę“ Kellermana (przekład ukazał się w nakładzie Sztybla) oraz szereg dzieł, które jeszcze znadują się w rękopisach. Pozatem przełożył na język hebrajski wybór poezyj Heinego.

JUBILEUSZOWE WYDANIE CZERNICHOWSKIEGO UKOŃCZONE. Wydawnictwo Sztybla w Palestynie rozesłało już subskrybentom dziewiąty i dziesiąty tom jubileuszowego wydania dzieł znakomitego poety hebrajskiego Saula Czernichowskiego. Tom dziewiąty zawiera drugą część przekładu „Iljady“, tom dziesiąty — przekład „Reineke Fuchsa“ Goethego.

NAJNOWSZA POWIEŚĆ FEUCHTWANGERA „GESCHWISTER OPPENHEIM“ wyszła już w przekładzie hebrajskim nakładem Sztybla, w Tel Awiwie.

JUBILEUSZ LACHOWERA. W tych dniach odbył się w Tel Awiwie bankiet wydany przez pisarzy hebrajskich z okazji 50-letniego jubileuszu jednego z najznakomitszych krytyków hebrajskich i historyków literatury, F. Lachowera. Serdeczne przemówienie wygosił m. in. Bialik, podnosząc wielkie zasługi Lachowera dla literatury hebrajskiej.

WYSTAWA STARYCH DRUKÓW HEBRAJSKICH. W gmachu seminarjum teologicznego w Nowym Jorku otwarto wystawę starych druków hebrajskich z lat 1534—1691. Druki te pochodzą

przeważnie z Krakowa oraz Lublina. Podczas otwarcia wystawy wygłosili przemówienia konsul generalny Rzeczypospolitej dr. Marchlewski oraz dr Cyrus Adler.

NOWA KSIĄŻKA O OSKARZE WILDE'M. Nasz ceniony współpracownik dr. S. J. Imber wydał właśnie monografję o Wild'em pt.: „Pieśń i dusza Oskara Wilde'a“. Piękną przedmowę, podnoszącą wybitne walory literackie nowej monografji, napisał prof. U. J. Roman Dyboski. Obszerne omówienie książki dra Imbera zamieścimy niebawem.

TOM POEZYJ DANIELA IHRA. Z końcem bm. ukaże się we Lwowie tom poezyj Daniela Ihra pt. „Pożegnanie młodości“. który zawierać będzie szereg nowych wierszy polsko-żydowskiego poety, znanego Czytelnikom z utworów zamieszczanych na łamach naszego pisma. Zapowiedź pierwszej książki młodego autora, który swojego czasu otrzymał nagrodę Żyd. Funduszu Narodowego w konkursie literackim przyjąć należy z satysfakcją i sympatją.

GRANACH STANIE NA CZELE TEATRU ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE. Żydowska prasa warszawska przynosi wiadomość. która napewno we wszystkich kołach przyjaciół teatru żydowskiego największą wzbudzi satysfakcję: Oto znakomity aktor żydowski Aleksander Granach, który przez długie lata zaszczytnie pracował na scenie niemieckiej, a ostatnio przyjechał do Warszawy, obejmie wkrótce teatr Kamińskiego. Pierwszą sztuką, którą Granach wystawi w Warszawie, będzie „Żółta łata“ dra Fryderyka Wolffa, autora „Cjankali“. Sztuka ta, napisana specjalnie dla Granacha, porusza niedolę ludzi cierpiących w Niemczech pod obuchem hitleryzmu. Reżyserję prowadzić będzie dr. Michał Weichert. W skład zespołu wchodzą najlepsze siły, m. in. Klara Segałowicz i Rachela Holzer.

WYSTĘPY A. MOREWSKIEGO WE WILNIE. Donieśliśmy już, że we Wilnie dzięki reakcji pewnej części prasy i lepszej publiczności teatralnej protestującej przeciwko panowaniu „szundu“ na scenie, powstał teatr artystyczny, który zainicjował swą działalność występami M. Rubina. Po występach Rubina, który z końcem bm. wyjeżdża do Ameryki, wystawić ma znany aktor żydowski A. Morewski w tym teatrze trzy dramaty: jeden dramat z życia Żydów niemieckich, napisany specjalnie dla Morewskiego przez młodego bliżej nieznanego autora, potem komedję Kaciznego „Kryzys“, wreszcie „Żyda Süssa“ Feuchtwangera.

NIEPOWODZENIE MORRISA SCHWARCA w Nowym Jorku. Donieśliśmy już, że Morris Schwarc wystawił w swym Teatrze Artystycznym „Chełmskich mędrców“, komedję muzyczną A. Cajtlina. Niestety subtelna ta sztuka nie podobała się publiczności tak, że musiała zejść z repertuaru. Potem Schwarc wystawił dużym sumptem „Wojnę żydowską“ Feuchtwangera, ale i ta sztuka na którą wyłożył 15.000 dolarów, padła też ofiarą obojętności publiczności. Zrozpaczony świetny reżyser żydowski wznowił Chaima Ledermanna' Sz. Asza.

„TEATR MŁODYCH“ W WARSZAWIE ZAPOWIADA NOWĄ PREMJERĘ. Dr. Weichert w prowadzonym przez siebie, Teatrze Młodych przygotowuje nową sztukę o tragedji niemieckiej. Widzimy więc, że na scenie żydowskiej istnieje prawdziwa powódź sztuk z życia Niemiec współczesnych. Wkrótce odbędzie się setne przedstawienie „Trupy Tanencap“ w „Teatrze Młodych“.

ŻYDOWSKI TEATR ARTYSTYCZNY W MOSKWIE rozpoczął swą kampanję zimową wystawieniem przeróbki dramatycznej głośnej powieści Bergelsona „Midas hadin“. Następną premjerą będzie „Król Lear“ Szekspira w opracowaniu Dobruszyna.

NA WARSZTACIE PISARZY POLSKICH. Paweł Hulka-Laskowski wydaje pamiętnik pt. „Mój Żyrardów“, rewiduje tekst „Warkocza Berenki“ i pracuje nad studjami o „Nietzschem i Kierkegardzie. — Prof. St. Windakiewicz napisał monografję p.t. „Adam Mickiewicz. życie i dzieła“. — Prof. Władysław Witwicki przygotowuje książkę pt. „Wiadomości o stylach“. — Emil Zegadłowicz przygotowuje wydanie zbiorowe poezyj; nadto wydał „Pieśń o Śląsku“ i pisze poemat dramatyczny pt. „Pieśń nad pieśniami“. — Stanisław Miłaszewski przetłómaczył „Marję Stuart“ Schillera, którą przygotowuje obecnie Teatr Narodowy, oraz ukończył tragedję bibljijną „Absalom“ którą zamierza wystawić w dekoracjach syntetycznych na tle kotar bez kostjumów, ażeby całą siłę ekspresji pozostawjć słowu.

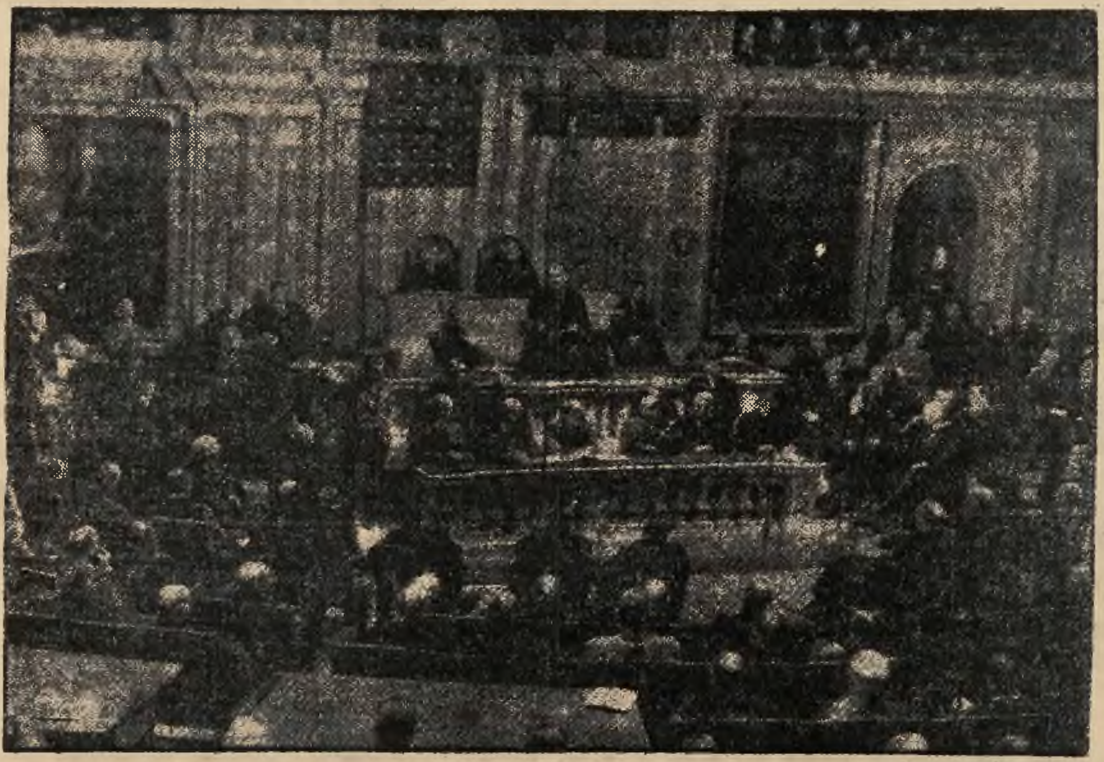
NOWE DZIEŁO GABRJELA D'ANNUNZIO. — Gabrjel d'Annunzio napisał nową książkę p. t. „Sny pór roku“ i kończy tragedję współczesną, w której główną rolę grać będzie Emma Grammatica.

PREMJERY TEATRÓW WARSZAWSKICH. Teatr Narodowy wystawia, jak już wyżej pisaliśmy, „Marję Stuart“ Schillera w reżyserji Borowskiego. W roli tytułowej Marja Malicka. — Teatr Polski zapowiada „Aszantkę“ Perzyńskiego z Ireną Eichlerówną w roli głównej, a w przygotowaniu jest „Kupiec wenecki“ Szekspira z Kazimierzem Junoszą Stępowskim. — Teatr Mały wystawia komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „Ten i tamten“ z Marją Gorczyńską, Zelwerowiczem i Samborskim. Teatr „Nowa Komedja“ przygotowuje „Moralność pani Dulskiej“ z Perżanowską i Jaraczem w rolach głównych. — Teatr Kameralny zapowiada „Hamleta“ w inscenizacji H. Bendy, który też będzie grał rolę tytułową. — Teatr „Ateneum“ zapowiada sztukę amerykańską pt. „Maszyna“.

CZESKIE TŁOMACZENIE BIBLJI. Prof. dr. Zilka przetłómaczył na język czeski Stary i Nowy Testament.

ZGON AKADEMIKA FRANCUSKIEGO. Przed kilku dniami zmarł w Paryżu historyk Pierre de la Gorce, członek Akademji Francuskiej, który wsławił się jako znawca drugiego cesarstwa i autor całego szeregu dzieł historycznych z czasów restauracji.

Roosevelt przed kongresem



Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, który nakazywał odczytywanie orędzia prezydenta z rękopisu, prez. Roosevelt poraz pierwszy w tym roku wygłosił swe orędzie noworoczne z pamięci. Jak wiadomo, zażądał w niem szerokich pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej i politycznej.



NIEDZIELA, 14. STYCZNIA.

Kraków (312.8) 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo, płyty religijne. 11.57: Sygnał czasu, hejnał, wiadomości meteorologiczne. 12.15—14: Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. pod dyr B. Tyllji. St. Mikuszewski (skrz.), — o 13 pogadanka muzyczna. 14: Dla rolników. 14.15: Giełda rolnicza. 14.30: Muzyka ludowa z płyt. 15: „Higjena szkolnej pracy umysłowej“ — dr. St. Karasiński. 1.20: Koncert ork. salonowej. 16: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Płyty: „Chrzciny“, nowela z życia wsi sandomierskiej, wygł. St. Młodożeniec. 17: „Emigrantki we Francji“ — p. M. Niemyska. 17.15: Polska muzyka ludowa, wyk. chór „Znicz“, pod dyr. A. Lewandowskiego. L. Zamorska (sopr.) 18: Słuchowisko: „Imć Pan Boruta wg Hausmana. 18.40: Recital śpiewaczy J. Ozaplickiego (baryt.) 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie w op. Br. Winawera. 19.45: Wiadomości bieżące. 19.50: Płyty. 20: Transm z Pragi: I-sza część koncertu międzynarod. pośw. muzyce czeskiej. 21: Dziennik wieczorny. 21.10: Feljeton: „Impresje belgradzkie“ p. W. Hartwiga. 21.25 „Na wesołej fali lwowskiej“. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.35—23.15 Muzyka taneczna o 23: wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411.8) 9—23.15: p. Kraków.

* * *

Katowice (408.7) 9—14: p. Kraków. 14: Odczyt religijny. 14.15: Wiadomości bieżące. 14.20: Koncert popularny w wyk. ork. mandolinistów. 15: Feljeton: „Co słychać na Śląsku“. 15.20—18.40: p. p. Kraków. 18.40: „Bery i bojki śląskie“ — prof. St. Ligoń. 19.10: Rozmaitości. 19.15: Płyty. 19.30—23.15: p. Kraków.

* * *

Lwów (380.7) 9—14: p. Kraków. 14: Skrzynka leśna. 14.15—19: p. Kraków. 19: „Rozmowa z młodymi“ — prof. Brończyk. 19.10: Rozmaitości. 19.30—23.15: p. Kraków.

* * *

Wiedeń. (517.2) 8: Muzyka organowa 11.20: Koncert symfoniczny. dyr. Spoerr. 15.25: Muzyka kameralna. 19: Lekka muzyka wiedeńska. 20: Koncert Europejski z Pragi. 22.15: Muzyka lekka.

* * *

Praga (488.6) 6.45: Audycja poranna. 7.30: Koncert. 9.30: Recital fortepianowy. 11: Koncert chóru. 12.15, 16: Koncerty. 19.10: „Zdrada mówcy“ — radjoscenka J. Dremana. 20: Koncert Europejski dyr. Jirak. 22.35: Muzyka lekka.

* * *

Rzym (441.2) 12.45: Koncert popularny. 17: koncert instr.wokalny. 20.40: „Santarellina“ — operetka Herve'go.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Żydów ubywa, ale mimo to — niebezpieczeństwo jest duże...

We wczorajszym „Głosie Narodu“ ukazał się artykuł p. t. „10 tysięcy Żydów wyjechało z Polski do Palestyny w roku 1933“. Po stwierdzeniu tego faktu, autor artykułu wywodzi w dalszym ciągu:

„Ponieważ żydzi stanowią ponadto dość znaczny procent emigrantów do innych krajów, przeto **procent żydów w Polsce spada.** Coprawda istnieje także imigracja do Polski. Np. w roku 1933, tym „roku Hitlera“, przybyło do naszego kraju conajmniej **4—5 tysięcy żydów.** Mimo wszystko jednak odsetek ludności żydowskiej **zmniejsza się. Trzeba bowiem wiedzieć,** że także przyrost naturalny u żydów nie jest wysoki. Wynosi **mniej więcej 1 proc. rocznie,** to znaczy, że co roku przybywa jakieś 30—35 tys. W roku 1933 obniżyła tę cyfrę dość znacznie emigracja do Palestyny.

W ostatnich latach dał się zauważyć także spadek przyrostu naturalnego ludności chrześcijańskiej, ale **wynosi on jeszcze 1,4 proc. rocznie, czyli o 0,4 proc. więcej, niż przyrost ludności żydowskiej.** To wszystko razem mogłoby sprawić, że żydzi stanowiliby mniej niż 10, potem mniej niż 9 proc. ludności Polski. W dużym stopniu **zależy to od tego, czy Anglja nie zahamuje dalszej emigracji do Palestyny.**

W każdym razie takie tempo zmniejszania

się procentu żydów **byłoby bardzo powolne. Dopiero za kilkaset lat** zrównalibyśmy się pod względem „nasycenia“ żywiołem żydowskim z krajami zachodnio-europejskiemi. Trzeba sobie życzyć, **by żydom udało się znaleźć więcej terenów emigracyjnych.**

Nasuwa się jednak bardzo ważne pytanie, czy równolegle ze spadkiem procentu ludności żydowskiej następuje **zmniejszanie się żydowskiego stanu posiadania w życiu gospodarczem i kulturalnem Polski?** Na to pytanie trzeba odpowiedzieć przecząco. Do Palestyny emigrują przeważnie żydzi ubodzy, a opuszczone przez nich placówki zajmują ich współwyznawcy. Oczywiście, gdyby nie było emigracji do Palestyny, to ekspansja żydowska byłaby jeszcze niebezpieczniejsza. Ale i w obecnym stanie rzeczy konieczna jest **energiczna kontrakcja ze strony polskiej, bo niebezpieczeństwo jest duże.** Jeśli spokojną a wytrwałą pracą nie wzmocnimy naszego stanu posiadania w handlu oraz przemyśle i nie złamiemy wpływów żydowskich w dziedzinie kultury, to nasz kraj stanie się rzeczywiście Judeo-Polonią“.

Jak widzimy — stary endecki antysemityzm, wzmocniony przez epidemję hitlerowską, wydaje bujne plony... Zachodziłoby tylko — ot tak,„ mimochodem — pytanie, czy panowie ci nie uważają że w Polsce jest także „za dużo“ powiedzmy, Ukraińców?... I Białorusinów?... Bo — jak za dużo, to za dużo!... Czy Polska nie powinna jednak mieć możności i ambicji **niewyrzekania się i nieodpychania** swych obywateli?... Jest to tylko pytanie, postawione mimochodem, nie liczące wcale **na oddźwięk i zrozumienie... Skądże? — w epoce hitleryzmu...**

Nasza nowa powieść

W najbliższych dniach rozpoczniemy w naszym odcinku druk ostatniej sensacji na rynku wydawniczym francusko-żydowskim.

Jest to powieść autora ukrywającego się pod pseudonimem **Baruch** pt.

„Aron, Friedmann i Ska“

W powieści Baruch'a mamy przed sobą to samo środowisko, co w głośnej a znanej naszym Czytelnikom powieści „Dawid Golder“ Ireny Niemirowskiej — **świat giełdy i finansjery żydowskiej w Paryżu.**

Podobnie jak Niemirowska, maluje i Baruch atmosferę i ludzi tego milieu z mistrzowskiem znawstwem psychologicznem, a brud i rany tego zgangrenowanego środowiska odsłania z bezlitosną wnikliwością.

Czyta się zaś powieść Baruch'a z największem zainteresowaniem. Fascynująca historja firmy „Aron, Friedmann i Ska“, jej interesów, jej spólników, ich dzieci — owej „złotej młodzieży“ w najgorszem słowa znaczeniu — wszystko to przykuwa uwagę Czytelnika.

Autoryzowanego przekładu z francuskiego dokonała Helena Hellerówna.

Kobiety w życiu Stawiskiego

SPRZEDAŻ PIERWSZEJ ŻONY.

Aleksander Stawiski ożenił się po raz pierwszy krótko przed wybuchem wojny. Małżeństwo to trwało do roku 1920. Żona poznała w tym czasie pewnego holenderskiego plantatora, który się w niej zakochał i chciał ją wraz z córeczką zabrać do Batawji. By skłonić Stawiskiego do rozwodu zapłacił 20.000 guldenów holenderskich a później, gdy już wrócił do Batawji, wniósł doniesienie karne przeciwko Stawiskiemu, ale policja paryska na to doniesienie wcale nie reagowała.

SAMOBÓJSTWO HRABIANKI.

W Nancy dostał się Stawiski, jako „markiz“ de Fragelliuer“ do arystokracji. Poznał hrabiankę Argonne, narzeczoną bogatego przemysłowca i rozkochał w sobie piękną dziewczynę. Hrabianka pewnego dnia uciekła z domu do Stawiskiego. Dawny jej narzeczony wynajął detektywa i kazał mu kontrolować każdy krok Stawiskiego. W ten sposób dowiedział się o oszukańczych manipulacjach rzekomego markiza Gdy Stawiski został aresztowany, a następnie zasądzony na 13 miesięcy więzienia, hrabianka nie straciła do niego zaufania i uważała go tylko za ofiarę intryg swego byłego narzeczonego. W dzień po wyroku zasądzającym udała się hrabianka do celi Stawiskiego i zapytała go wprost, czy prawdą jest, że nie jest markizem. Wówczas Stawiski cynicznie odpowiedział, że nazywa się Aleksander Stawiski. Hrabianka tego rozczarowania nie przeżyła i popełniła samobójstwo.

DRUGĄ OFIARĄ BYŁA AMERYKANKA

Drugą jego ofiarą była Amerykanka, którą poznał w roku 1926 w Biarritz. Stawiski żył wtedy jak wielki pan, mieszkał w jednym z najlepszych hoteli i przegrywał w karty duże kwoty. Poznał się z bogatym Amerykaninem Huntem i rozkochał w sobie jego córkę. Stawiski miał wówczas daleko idące plany operacji finansowej w Stanach Zjednoczonych, ale wszystkie te plany rozbiły się ponieważ przyłapano go na fałszywej grze w karty. Miljoner Hunt, chcąc uniknąć skandalu, zapłacił kasynu gry dużą kwotę i wyjechał z swoją córką do Monte Carlo. W kilka dni później Winifred Hunt otruła się weronalem.

DRUGA ŻONA.

W listopadzie 1930 poznał Stawiski divę kabaretową Jelle Martin, która potem stała się drugą jego i ostatnią żoną. Piękna artystka bardzo mu się podobała. Stawiski obsypywał ją podarunkami, ale diseuse Martin nie była wcale naiwną kobietą, lecz chciała za wszelką cenę zostać wielką artystką. Stawiski postanowił z nią się ożenić, ale miał wówczas przyjaciółkę panią Mineno, która z nim mieszkała pod jednym dachem Przyjaciółkę tę odstąpił swemu adjutantowi Tissierowi, który rozwiódł się ze swoją żoną. Stawiski ożenił się z Jelle Martin. Kobieta ta przeżyła całą katastrofę Stawiskiego i odegrała w jego życiu tajemniczą rolę. Dotychczas jeszcze nie ustalono, czy wiedziała o wszystkich sprawkach swego męża.

Projekt uregulowania długów bankowych w walutach obcych

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o zapłacie i konwersji należności z tytułu pożyczek długoterminowych w walutach obcych, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego. Projekt ten stanie się niebawem przedmiotem obrad Rady Ministrów, poczem zostanie skierowany do ciał ustawodawczych.

Projekt pozostawia dłużnikom możność korzystania ze spadku danej waluty obcej, jeżeli należność jest uiszczana w terminie lub przed terminowo, natomiast w razie zwłoki dłużnika daje do wyboru instytucji kredytu długoterminowego prawo żądania zapłaty według kursu bądź z dnia płatności należności, bądź z przedednia jej zapłaty, bądź z dnia płatności walorów, na których uiszczenie należność była przeznaczona, zgodnie z planem umorzenia jeżeli termin tej płatności już upłynął.

Dalej przewiduje projekt, iż instytucje kredytu długoterminowego będą miały prawo płacić należności z tytułu listów zastawnych lub obligacyj, wyrażonych w walutach obcych — w walucie polskiej, wyjąwszy listy zastawne wypuszczone na rynkach zagranicznych.

Wreszcie — na korzyść dłużników — przewiduje projekt ewentualną ingerencję Ministerstwa Skarbu na wypadek, gdyby skutkiem wahań kursowych miały wyniknąć korzyści dla instytucji kredytu długoterminowego; w tym przypadku będzie mógł być zarządzony zwrot uzyskanych korzyści na rzecz odnośnych dłużników.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Krakowski talmudysta — kierownikiem jesziwy lubelskiej

Jak donosi „Lubliner Tugblatt", została już rozstrzygnięta sprawa nowego kierownika jesziwy lubelskiej (Jesziwat Chachme Lublin). Jak wiadomo, stanowisko „Rosz jesziwa" zostało opróżnione po zgonie błp. rabina Szapiry.

Nowym „Rosz jesziwa" został wybrany rabi Mojżesz Friedmann, wybitny talmudysta z Krakowa. Pochodzi on ze znanej rodziny rabinackiej i jest podobno koryfeuszem wiedzy talmudycznej. Specjalna delegacja z Lublina odwiedziła rabina Friedmanna w Warszawie, dokąd przybył na zjazd Agudy i uzyskała od niego zgodę na objęcie wspomnianego stanowiska, o które ubiegała się dość wielka liczba kandydatów. Kandydaturę rabina Friedmanna popierał cadyk z Góry Kalwarji.

Awantury na odczycie o świadomem macierzyństwie

Filharmonja łódzka była onegdaj terenem awantur, spowodowanych przez młodzież prawicową.

O godz. 8-mej wieczór rozpoczął się w Filharmonji odczyt lekarza łódzkiego dr. Klingera, ilustrowany przeźroczami pt. „Choroby weneryczne i świadome macierzyństwo". W pewnej chwili z grupy młodych ludzi poczęto rzucać na prelegenta butelki ze żrącym płynem.

W sali wybuchła panika i bijatyka.

Prelegent, bombardowany butelkami, musiał schronić się do garderoby.

Z pośród publiczności kilka osób zostało poparzonych, a kilkanaście lekko poturbowanych. Przybyła policja aresztowała 5 młodocianych sprawców zajścia.

Atak szału w więzieniu

W więzieniu karno- śledczem w Stanisławowie zaszedł tragiczny wypadek. Mianowicie odbywający karę za zbrodnię podpalenia 25-letnie więzień Abraham Karl z Czerniejewa, dostał ataku szału i w furji zaczął wybijać szyby w okienniczach i demolować celę. Zaalarmowano straż więzienną zaopiekowała się więźniem, izolując go od reszty więźniów i odstawiając do oddziału szpitalnego, gdzie zajęli się nim lekarze. O ile w stanie zdrowia więźnia nie zajdzie poprawa, będzie odstawiony do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Ojca zarąbał szablą

W Piastowie pod Warszawą zdarzył się tragiczny fakt ojcobójstwa.

Jan Staros, właściciel ogrodów, urządził w mieszkaniu swego syna Zygmunta, byłego sierżanta, zebranie rodzicielskie w celach rozdziału majątku. Zygmunt Staros zarzucał ojcu faworyzowanie starszego syna. Na tem tle wynikła sprzeczka. W pewnej chwili Zygmunt chwycił pogrzebacz i rzucił się z nim na ojca. Wydarto mu żelazo i wyrzucono z pokoju, niebawem jednak powrócił i strzelił, raniąc ojca.

Gdy Jan Staros upadł, oszalały syn chwycił ze ściany swoją wojskową szablę i zarąbał nią leżącego ojca na śmierć.

Ojcobójca stanął przed sądem. Dowodzi, że nic nie pamięta, że wpadł w szał, rąbał wszystko szablą i nie przypomina sobie, by uderzył również pałaszem i ojca.

Wyrok nie zapadł jeszcze.

Tragiczny wypadek na jeziorze

Z Wilna donoszą, że w granicznej wsi Pedzie wydarzył się tragiczny wypadek. Ze wsi Lukszy jechały trzy pary sań z 9 włościanami, wracającymi z wesela. Wszyscy jadący byli pijani. W pewnej chwili weselnicy postanowili urządzić wyścigi i przejechać kłusem jezioro w pobliżu wsi Pedzie. Gdy sanie znalazły się na środku jeziora, lód nie wytrzymał ciężaru i załamał się. Na pomoc przybyli rybacy z pobliskich wsi, którzy zdołali uratować sześć osób. Trzy osoby, konie i sanie utonęły.

Aresztowanie 6-krotnego bigamisty

Na skutek listów gończych aresztowano w rejonie Stołpców niejakiego Zygmunta Lisiewicza, vel Michałowskiego, Kozłowskiego, Łukaszewicza, Piotrowskiego i Gustawowicza, który był żonaty 6-krotnie.

Każdą ze swoich żon sprytny szantażysta o różnych nazwiskach oszukiwał, wyłudzając gotówkę, spieniężając kosztowności itd. Po oszukańczych machinacjach bigamista porzucał swe zrozpaczone żony.

Smacznego!

Hadyniak Józef, mieszkaniec wsi Marzewo w pow. tczewskim (Pomorze) wpadł na oryginalny pomysł, mianowicie założył się ze swoim znajomym, że zje żywego kreta za 5 litrów wódki i sumę 30 zł. Hadyniak w oczach wszystkich zjadł rzeczywiście całego kreta z futerkiem i wnętrznościami zagryzając go 5-ma cebulami, za co dostał tylko 5 litrów wódki.

KRONIKA TARNOWSKA

— NOWY KOMISARZ W KAHALE. W ubiegły czwartek otrzymał p. Chaim Aberdam nominację na komisarza zarządu gminy. („Nowy Dziennik" wczoraj już o tem doniósł. — Red.)

— KOMISARZ RZĄDOWY W STOW. SZYNKARSKIEM. Starostwo rozwiązało zarząd towarzystwa gospodnio- szynkarskiego z p. Gustawem Feldbaumem na czele i zamianowało p. Michała Sułka komisarzem rządowym. Niedawno temu rozwiązano zarząd stowarzyszenia piekarzy i również i tam ustanowiono komisarza rządowego.

— LICYTACJA W MIESZKANIU POSŁA CIOŁKOSZA. Do mieszkania dr. Ciołkoszowej, żony posła Ciołkosza, zgłosił się komornik i wręczył jej zawiadomienie o wyznaczeniu licytacji urządzenia domowego na 29 bm. mimo, iż p. Ciołkoszowa zgłosiła do sądu wyłączenie rzeczy, stanowiących jej prywatną własność.

— UROCZYSTA AKADEMJA „AKIBY". W sali czytelni rewizjonistycznej im. M. Nordaua odbyła się uroczysta akademja „Akiby" urządzona z okazji posiedzenia Centralnej Rady ruchu A. H. H. „Akiba". Akademję zagaił nestor ruchu sjonskiego tow. J. Neiger, poczem przemawiali tow. inż. Zwi Sternheim o roli „Akiby" w sjonizmie, J. Schuldenfrei o obecnej sytuacji w sjonizmie i dr. J. Frand o drogach realizacji sjonizmu.

— AKCJA NA KFAR USYSZKIN. Akcja zbiórkowa na Kfar Usyszkin cieszy się wielkiem powodzeniem. Akcja jest również prowadzona wśród organizacyj młodzieży sjonistycznej. I tak zebrały Hanoar Hazioni 70 zł, Akiba 70 zł, Związek młodzieży ogólno- sjońskiej Bnej Sjon 70 zł, Akademicki Związek ogólno- sjoński Haszachar 30 zł, Haszomer Hadati 50 zł, Haszomer Hacair 30 zł, Gordonia 7 zł, Buslija 5 zł. Ogółem zebrały organizacje młodzieży ogólno- sjońskiej 240 zł, mizrachistycznej 50 zł oraz młodzieży zgrupowanej w Lidze Pracującej Palestyny 42 zł.

— WALNE ZEBRANIE ORG. HASZOMER HACAIR. Onegdaj odbyło się Walne Zebranie org. Haszomer Hacair, na którem po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu wybrano nowy wydział i uchwalono urządzić uroczystość jubileuszową z okazji 20-lecia istnienia ruchu.

— ZE SCENY. Staraniem czytelni im. M. Nordaua odbyła się w sali City rewja piosenki i humoru. Lwią część programu wziął na siebie p. M Spielman, niezrównany w swoich aktualnych piosenkach, z których specjalnem powodzeniem cieszyła się przepyszna satyra, dowcipnie ujęta w piosenkę pt. „Od Zlotyńskiego do Ben Guriona". Salwy śmiechu wzbudzał p. Adolf Sand, którego repertuar cieszył się dużem powodzeniem. Na miłe uzupełnienie wieczoru złożyły się recytacje we wykonaniu A. Islera oraz piosenki sentymentalne we wykonaniu Reni Rosenblum.

— WIECZÓR RECYTACYJNY. W czytelni im. Nordaua odbył się wieczór recytacyjny S. Bronsteina. Na wyróżnienie zasługują fragmenty z Dybuka, Dnia i Nocy Golema. Na resztę programu złożyły się wiersze współczesnych poetów polskich.

—oOo—

Z Król.-Huty

Ostatnio ukazała się w „Expressie" krakowskim jak i w „Morgenzeitung" w Mor. Ostrawie wiadomość o rozwiązaniu Gminy Żydowskiej w Król. Hucie i mianowaniu komisarza rządowego. Należy otóż zaznaczyć, że w tej wiadomości nie ma ani słowa prawdy. Zarząd jak i Reprezentacja Gminy Żydowskiej w Król. Hucie pracują normalnie i wykonują sumiennie swoje funkcje. Ciekawem jest, komu zależy na rozpowszechnianiu tego rodzaju kłamliwych wieści.

Z SPORTU

MISTRZOSTWA HOKEJOWE POLSKI

rozegra ósemka czołowa

No posiedzeniu Polskiego Związku Hokeja Lodowego wyznaczono zgodnie z poleceniem walnego zgromadzenia t. zw. czołową grupę polskich klubów hokejowych w liczbie 8, która to grupa rozegrać ma tegoroczne mistrzostwa Polski.

Lista tych klubów przedstawia się następująco: Czarni (Lwów), Lechja (Lwów), Pogoń (Lwów), Cracovia (Kraków), K. T. H. (Krynica), A. Z. S. (Poznań), Legja (Warszawa) i Ognisko (Wilno).

Wylosowano również pierwsze mecze między tymi klubami, a mianowicie: 13 bm. we Lwowie Czarni—K. T. H., 14 bm. we Lwowie Lechja—Cracovia, 14 bm. w Wilnie Ognisko—Legja, 14 bm. w Poznaniu A. Z. S. (Poznań)—Pogoń. Mecze rewanżowe odbędą się 21 bm. w Krynicy, Krakowie, Warszawie i Lwowie. Czterej zwycięzcy tych spotkań rozegrają w końcu bm. w Krynicy turniej finałowy o mistrzostwo Polski.

WARSZAWA BIJE ZAKOPANE 7:3 W HOKEJU

Rozegrany w Zakopanem mecz hokejowy pomiędzy kombinowanym zespołem Warszawy (Legja, AZS. i Warszawianka, z Pasteckim i Makowskim na czele), a kombinowaną drużyną Zakopanego, która składała się z graczy Sokoła, Wisły i gimnazjum państwowego, zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 7:3 (2:1).

ZAWODY NARCIARSKIE W RABCE

Onegdaj odbyły się w Rabce narciarskie zawody o puhar Rabki.

W kombinacji narciarskiej pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (SNPTT) — 307 p., 2) Mrowca (Sokół) 281.6 p., 3) Dawidek (Strzelec) 281.2 p.

W konkursie otwartym skoków wygrał Stanisław Marusarz, który ustanowił rekord skoczni w Rabce skokiem na 37 m., przed Kolesarem i Łuszczkiem.

WARSZAWIANKA—POLONJA 1:0

W meczu hokejowym powyższych drużyn stołecznych zwyciężyła Warszawianka 1:0, która tem samem wchodzi do finału mistrzostwa hokejowego Warszawy z AZS-em.

TILDEN ZWYCIĘŻA VINESA

Na meczu tenisowym rozegranym w New-Yorskim Madisno Square Garden, Tilden pokonał łatwo Vines'a w trzech setach 8:6, 6:3, 6:2.

SCHAEFER JEDZIE DO AMERYKI

Najlepszy łyżwiarz figurowy świata, Austrjak Karol Schäfer, wyjeżdża w końcu marca na tournee do Ameryki.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE AUSTRJI

Zakończone zostały w Wiedniu mistrzostwa Austrji w jeździe figurowej na lodzie. W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął mistrz świata, Karol Schäfer, 2) Erich Erdös, 3) Leopold Linhart. W konkurencji pań: 1) Landbeck, 2) Grete Lainer, 3) Fritzi Burger. W konkurencji par: 1) Lilli Lapez—Karl Zwack, 2) Herta Baumgartner—Rolf Stillebacher, 3) Kafka—Hanke.

ŁKS (ŁÓDŹ) GRA NAJBARDZIEJ FAIR

W Warszawie odbyło się ostatnie posiedzenie specjalnej komisji, kwalifikującej drużyny ligowe do nagrody tow. „Patria" za grę fair w ciągu ostatnich rozgrywek ligowych.

Za najbardziej fair grającą drużynę uznano ostatecznie ŁKS, któremu też przyznano cenny puhar.

Na dalszych miejscach znalazły się kluby: 2) Ruch, 3) Wisła oraz 4 i 5) Pogoń i Legja.

—oOo—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

NAGŁY ZGON BŁP. ZYGFRYDA MAJORCZYKA

Dnia 10 bm. zmarł nagle wiceprezes ŻTGS. „Makkabi" w Królewskiej Hucie błp. Zygfryd Majorczyk. Był On jednym z pierwszych inicjatorów założenia żyd. stowarzyszenia sportowego na tamtejszym terenie. Od chwili założenia poświęcił całą energję idei odrodzenia kultury wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej i Jemu też jedynie ma do zawdzięczenia „Makkabi" w Królewskiej Hucie swój wspaniały rozwój. O Jego wielkich zasługach dla stowarzyszenia świadczy fakt, że był jedynym honorowym członkiem „Makkabi".

Mozolną i wytężoną pracą zaskarbił sobie pełne zaufanie i szczerą sympatję społeczeństwa żydowskiego w Król. Hucie, to też nagła śmierć Jego wywołała ogólnie głęboki żal i smutek.

Cześć Jego Pamięci!

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 18	STYCZEŃ 14 NIEDZIELA 27 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 49

Jeszcze o karnawale purimowym w Tel Awiwie

Karnawał purimowy w Tel-Awiwie, w którym wezmą udział w tym roku uczestnicy wycieczki palestyńskiej, zorganizowanej wspólnie przez Egzekutywę naszą i wydawnictwo „Nowego Dziennika", jest radosnym objawem nowych, prawdziwie żydowskich form życia, jakie tworzą się w naszej odradzającej się Ojczyźnie. To nie „karnawał nicejski", czy inny jakiś, niema w nim bowiem pierwiastka bezsensownej maskarady, płochej hulanki i pustej swawoli, — to barwna i żywa, pulsująca radością i weselem rewja naszego życia na ziemi palestyńskiej, skąpana w blasku wiosennego słońca, które najpiękniej chyba świeci w Erec Izrael.

A z Tel-Awiwu, z pierwszego miasta hebrajskiego, które „piękniejsze jest od Paryża" (Pruszyński), poprowadzi droga do wspaniałych naszych kolonij w Judei, a stąd do Emeku, do Galilei. Uczestnicy naszej wycieczki, pod fachowem kierownictwem najpoważniejszej instytucji turystycznej w Palestynie, będą mieli sposobność zapoznać się z dorobkiem pracy żydowskiej, zwiedzą najważniejsze ośrodki życia żydowskiego w starej i nowej Palestynie, słowem zobaczą to wszystko, co w Palestynie naprawdę godne jest widzenia. Program wycieczki opracowany został tak właśnie, by umożliwić jej uczestnikom należyte zwiedzenie kraju.

A zwiedzić Palestynę — to przecież najgorętsze marzenie każdego Żyda...

Dziś otwarcie wystaw w Zrzeszeniu Artystów Żyd.

Dziś, w niedzielę, o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się w Żyd. Domu Akadem. — Przemyska 3. uroczyste otwarcie wystaw zbiorowych czterech członków Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy, pp. **Hermana Ehrmana, Lwowianina, zamieszkałego w Będzinie, Leo Schoenkera, prezesa Zrzeszenia, Norberta Strassberga i p. Gizy Nebenzahl-Wistreichowej, Krakowianki, zamieszkałej w Katowicach.**

Otwarcie zapowiada się niezwykle imponująco, tak ze względu na wielką wartość artystyczną i wysoki poziom prac wszystkich wystawców, jak również ze względu na połączenie otwarcia wystaw z uczczeniem przez Zrzeszenie zasłużonego prezesa tejże instytucji.

Zrzeszenie, chcąc przy tej sposobności dać jaknajszerszym warstwom publiczności możność wygrania dzieła sztuki urządza bezpłatne losowanie czterech obrazów, dołączając do każdego bilo tu wstępu los, uprawniający do bezpłanego losowania.

• • •

Równocześnie z temi wystawami urządza Zrzeszenie wystawę swych członków krakowskich w Warszawie w Żyd. Towarzystwie Krzewienia Sztuk Pięknych, w której udział bierze 22 artystów, obsyłając wystawę 150 eksponatami. Otwarcie wystawy tej zapowiedziane jest na dzień 21 bm.

Ze Stow. Żydów Postępowych

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia Żydów Postępowych w Krakowie wybra-

Marsz. Piłsudski w Krynicy

Nad ranem p. marszałek przejechał przez Kraków

Wczoraj, o godzinie 3.50 nad ranem przejechał przez Kraków do Krynicy Pan Marszałek Piłsudski w towarzystwie dra Woyczyńskiego.

W Krynicy na dworcu kolejowym powitali Pa na Marszałka wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca OK V. gen. Łuczyński, dyrektor Zakładu zdrojowego inż. Nowotarski i dr. Grabałęcki.

Po przywitaniu się z obecnymi Pan Marszałek udał się do przygotowanych apartamentów w Domu Zdrojowym.

no nowy Wydział, który na odbytem dnia 1 bm. posiedzeniu ukonstytuował się, wybierając prezydenta dra Rafała Landaua prezesem, Ignacego Ehrenpreisa wiceprezesem, dra Adolfa Deichesa skarbnikiem, prof. Gustawa Blaua sekretarzem. a dyr. Maurycego Rosenblütha zastępcą sekretarza.

Wśród uchwał, powziętych na posiedzeniu nowego Wydziału, zasługuje na uwagę postanowienie, mające na celu **znaczniejsze obniżenie opłat templowych za śluby.**

Nadto uchwalono jednomyślnie złożyć podziękowanie spadkobiercom błp. Fani Rattlerowej za dwa srebrne kandelabr,y ofiarowane Świątyni.

„Wzruszenia krakowskie" gen. Wieniawy Długoszowskiego

W ostatnich dniach opuściło prasę drukarską nowe bardzo piękne wydawnictwo.

Z inicjatywy Prezydenta miasta Krakowa dr M. Kaplickiego, a nakładem Zarządu Miejskiego wydany został drukiem znakomity odczyt generała dr. Wieniawy Długoszowskiego pt. „Wzruszenia krakowskie" wygłoszony swego czasu w Filharmonji warszawskiej.

Jak wiadomo, odczyt ten odbił się szerokiem echem po całej Polsce. Autor nawiązując bowiem do odbytej rewji wojskowej 6-go października 1933 r., z okazji Święta Jazdy Polskiej na błoniach krakowskich, nie pominął sposobności, by podnieść starą kulturę krakowskiego społeczeństwa, które nie spoglądało obojętnie na wszystko to, co się działo w owym pamiętnym dniu w Krakowie, lecz czule i ze wzruszeniem przeżywało tę doniosłą chwilę, w której Naczelny Wódz uczest niczył w wielkiem święcie wojskowem.

Książka w formacie quarto zawiera 16 stron druku i 18 rotograwjurowych reprodukcyj.

Z najwyższem uznaniem podnieść należy zasługi wydawcy za inicjatywę, oraz Drukarni Narodowej za wspaniały druk, który należy do najpiękniejszych wydawnictw w ostatnich czasach.

Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, a książka mimo wytwornej szaty, wspaniałego bezdrzewnego papieru, pięknego układu drukarskiego i artystycznej oprawy, kosztuje zł. 2.50. Książka nie będzie oddana na półki księgarskie i do nabycia jest tylko w Głównej Kasie Miejskiej.

—o§o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowderska 74, Kołłątajskiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76.

— **IMPREZA ARTYSTYCZNA NA FUNDUSZ BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO.** We wtorek dnia 16 bm. odbędzie się w sali teatru Bagatela wieczór taneczny, urządzony staraniem pp. Olgi Sławskiej, laureatki międzynarodowego konkursu tanecznego, który w zeszłym roku odbył się w Warszawie, oraz Konrada Ostrowskiego, b. baletmistrza opery poznańskiej.

Na wieczór złożą się utwory: Chopina, Liszta, Rachmaninowa, Straussa i kompozytorów współczesnych.

Czysty dochód przeznaczyli artyści na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Niewątpliwie, tak ze względu na bardzo interesujący program wieczoru tańca, jak i z uwagi na cel, na dochód którego wieczór jest urządzony, publiczność zapełni teatr w komplecie.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że wpisy na kursy: obsługi maszyn parowych, rękawiczniczy (wyr. ręczn. ręk. skórz.) **krawieckie (kroju męskiego i damskiego),** krawieczyzny (kroju i szycia dla początkujących), wyrobu kołder oraz trykotarstwa maszynowego i ręcznego przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk w godz. od 8—2.

— **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ubiegłym tygodniu zgłoszono w wydziale IX. Zarządu miasta dla spraw sanitarnych następujące choroby zakaźne: płonica 9 wypadków, błonica 6, odra 19, mumps 5, ospa wietrzna 1, róża 1.

— **ZWIĄZEK OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE** urządza we wtorek 6 bm. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. Wieczór **propagandowy, w którym wezmą udział: dr. Zy-**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

INŻ. S. KRAKÓW. Wycieczka „Nowego Dziennika" i Egzekutyw[illegible] sza, a nie droższa, mimo, że urządzona jest w okresie Purimu, kiedy pobyt w Palestynie jest znacznie kosztowniejszy (pełny sezon tyrystyczny, karnawał). Wystarczy tylko porównać dokładnie prospekty obu wycieczek, aby przekonać się o tem. Rzekomo tańsza wycieczka bowiem nie obejmuje np. kosztów pobytu w Palestynie w ciągu końcowych czterech dni wycieczki, oraz wielu innych wydatków, za które organizatorzy żądają dodatkowej dopłaty do ceny ryczałtowej. Temsamem ostateczny koszt tamtych w[illegible]k jest wyższy, aniżeli wycieczki Egzekutywy „Nowego Dziennika".

Z. R., DĘBNIKI: Rafał Scherman przebywa chwilowo w Paryżu, Hotel Majestic.

gmunt Nowakowski, prezes Związku, oraz prof. dr. Walery Goetel. Wieczór będzie ilustrowany nowemi, wspaniałemi przeźroczami podług zdjęć z wystawy: „Zwierzę w fotografji", która ostatnio wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w Krakowie. Bilety do nabycia w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek gł. 36, oraz dnia 16 bm. w kasie Muzeum Przemysłowego od godz. 7-ej wieczór. Ceny miejsc: zł 1.40, dla członków Związku 70 gr (za okazaniem legitymacji). Początek o godz. 8-ej wieczór.

— **ARESZTOWANIA.** Policja krakowska aresztowała Stanisława Ciurkiewicza lat 24 robotnika zamieszkałego w Bronowicach Małych, Leona Weimana lat 22 fryzjera (za kradzież kieszonkową) i Emila Burzawę lat 17, przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży wędlin ze sklepu Marji Kopczyńskiej przy ul. Senatorskiej 5.

Ujęto również Habera Józefa lat 22, Jana Fudalińskiego lat 46, Franciszka Kitę lat 34, Rozalję Mrowiec lat 28, Marję Kucharską lat 42, Franciszkę Chachlowską lat 48 i Agnieszkę Wałach tworzących znaną szajkę złodziei kieszonkowych która przybyła na targi w Krakowie w celach dokonywania kradzieży kieszonkowych.

— **KRADZIEŻ NA WYSTAWIE „NASZE MIESZKANIE".** Wczoraj w południe dokonano na wystawie „Nasze Mieszkanie" przy ul. Rajskiej 12 zuchwałej kradzieży. Jakiś nieujęty narazie sprawca — wmieszany w tłum zwiedzających wystawę — skorzystał z chwilowego braku dozoru i skradł srebrne nakrycie stołowe wartości 210 zł na szkodę firmy Halpern oraz patefon i 18 płyt wart. 200 zł na szkodę firmy „Symfonja". Następnie opuścił złodziej spokojnie wystawę, zabierając z sobą łup, poczem zbiegł. Zawiadomiona o zuchwałej kradzieży władze policyjne wszczęły poszukiwania.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Przy ul. Tatarskiej wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie.

Oto w realności l. 1 przy wspomnianej ulicy, mieszkają dwie staruszki: Salomea Dziurdziówna lat 66 wraz ze swoją matką Katarzyną lat 93 Ileciącą. Stara Dziurdziowa od dłuższego czasu leży chora, a na ciele jej powstają rany ropiejące. Wczoraj przed południem Dziurdziówna obmywała swej matce rany benzyną, obok palącej się świecy. Skutkiem nieostrożności od ognia zapaliła się pościel, a w konsekwencji i benzyna na ciele matki.

Obie staruszki doznały dotkliwych poparzeń. Zaalarmowani domownicy zawezwali telefonicznie Pogotowie ratunkowe, sami zaś ugasili ogień. Pogotowie po przybyciu na miejsce opatrzyło ofiary wypadku, a ponieważ poparzenia nie okazały się zbyt groźne, pozostawiono staruszki opiece domowej.

—oOo—

— **CZARNA KAWA — DANCING.** Dom Artystów — dziś niedziela 8 wieczór. Atrakcje.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 1. Kursy zamknięcia. **Akcje:** Bank Polski 86, 86.25, 85.75. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 42, 41.75, 4-proc. inwestycyjna 106.25, 5-proc. konwersyjna 54.50, 5-proc. kolejowa 50, 6-proc. dolarowa 59, 58.50, 58.75, 4-proc. dolarowa 51.25, 51.38, 51.25, 7-proc. stabilizacyjna 58.38, 58.75, 8.0, pięciosetki 59, setki 61.60. Tendencja utrzymana. Listy zastawne BGK oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 357.65, (Londyn 28.88, Nowy Jork czek 5.66, Nowy Jork kabel 5.67, Paryż 34.88, 34.87 i pół, Szwajcarja 172.27 Włochy 46.70, Berlin w obrotach prywatnych 211.35. Tendencja dla dewiz niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 13. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 692 i pół ton 14 i trzy czw., 30 ton 14.68 i pół, ceny orjentacyjne: jęczmień 695—705 gr 14 i jedna czw. do 14 i pół, 675—685 gr. 13 i trzy czw. do 14, browarowy 15—15 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.24 i jedna czw., Londyn 16.76, Nowy Jork 329.50, Bruksela 71.85. Amsterdam nienotowany, Berlin 122.60, Wiedeń oficjalny 72.83, Wiedeń noty 37.65, Praga 15.34, Warszawa 58.05. Tendencja niejednolita.

Rząd rumuński przeciwstawi się rozpolitykowaniu młodzieży akademickiej

Bukareszt, 13. 1. (PAT). Wczoraj wieczór pod przewodnictwem premjera Tatarescu odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów z udziałem Titulescu. Po pow. Titulescu przez prem rada ministrów omówiła stosunki, panujące w wyższych zakładach naukowych. Gabinet postanowił dokonać poważnych zmian w obowiązujących obecnie przepisach, normujących wewnętrzną dyscyplinę na uniwersytecie. **Nowa ustawa zabroni studentom należenia do jakichkolwiek organizacyj politycznych oraz udziału w manifestacjach publicznych.** Wyjątek od tej zasady będzie dopuszczalny tylko za zezwoleniem władz uniwersyteckich. Władze wojskowe oraz organa wychowania publicznego opracują niezwłocznie projekt prawa, przewidującego **wprowadzenie do szkół przysposobienia wojskowego aby zapewnić stworzenie kadr młodej generacji, wychowanej w dyscyplinie narodowej.** Rząd zwróci się do duchowieństwa o poparcie tego dzieła uzdrowienia i pacyfikacji. — Minister sprawiedliwości przedstawił projekt prawa o obronie państwa. Prace rady ministrów będą kontynuowane w poniedziałek.

—oOo—

Hitlerowcy nawiązują kontakt z faszystami w Anglji

Londyn, 13. 1. PAT. Do Londynu przybył wczoraj kierownik organizacji młodzieży hitlerowskiej w Niemczech Nabelsberg w towarzystwie kilku innych członków organizacji młodzieży hitlerowskiej. Ekspedycja ta ma na celu nawiązanie kontaktu z młodzieżą faszystowską Anglji i zorjentowanie się w sile ruchu faszystowskiego na ziemiach brytyjskich.

Ekscesarz chory i — niezadowolony z hitleryzmu...

Londyn. 13. 1. PAT. Były cesarz Wilhelm, który 27 bm. kończy 75 lat, cierpi obecnie na silne bóle reumatyczne w nogach, co zmusza go do zaniechania ulubionego zajęcia, rąbania drzewa. Rocznica jego urodzin obchodzona będzie skromnie. Jak słychać, były Kaiser śledzi uważnie rozwój wypadków politycznych w Niemczech. **Nie aprobuje on w całości polityki narodowych socjalistów.**

Awans za „wzorowe" przeprowadzenie śledztwa...

Lipsk, 13. 1. (PAT). Znany z procesu o podpalenie Reichstagu komisarz policji berlińskiej Heissig w nagrodę za wzrowe przeprowadzenie śledztwa otrzymał kierownictwo urzędu kryminalnego na wolne państwo Anhalckie z siedzibą w Dessau.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 12. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 67, Stabilizacyjna 90.75, Dolarowa nienotowana, Warszawska 54, Śląska 53. Tendencja utrzymana.

Akademja przy pracy

Warszawa. 13. 1. PAT. Najbliższe posiedzenie Akademji Literatury odbędzie się w sali ministerstwa WR i OP dnia 20 bm. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad regulaminem Polskiej Akademji Literatury, regulamin nagrody literackiej dla młodych, sprawozdanie z prac prezydjum polskiej Akademji Literatury i sprawy bieżące.

Ministerstwo zarządza eksmisję „Bratniaka"

Warszawa, 13. 1. (Sin) Wczoraj prezes Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego otrzymał pismo z rektoratu, że ministerstwo oświaty nie przychyliło się do wniosku senatu akademickiego, aby Bratnia Pomoc pozostała w obrębie terenu uniwersyteckiego.

Ucieczka niebezpiecznego szaleńca

Poznań, 13. 1. (PAT). Z zakładu psychjatrycznego w Owińskach zbiegł wczoraj 18-letni umysłowo chory Franciszek Fornalski, który jest bardzo niebezpieczny dla otoczenia, gdyż dostaje furji i w czasie ataku dopuścił się już zabójstwa człowieka. Zarządzono pościg w całej okolicy.

— **„BAR-KADIMAH".** Dziś Walny konwent. B. C. o godz. 8-ej, A. C. o godz. 4.30. Filistrzy oraz nieaktywni burszowie proszeni o niezawodne i punktualne przybycie.

— **II. WIECZÓR TOWARZYSKI ZJEDN. KOBIET ŻYD. WIZO** (Mikołajska 6, I. p.) odbędzie się dziś, o godz. 8 wiecz. Goście mile widziani.

— **WIELICZKA:** „Stow. mł. żyd. im. A. Hirscha". Dziś, o godzinie 5 popoł. zebranie towarzyskie połączone z herbatką zapoznawczą.

Częściowe unieważnienie wyborów do Rady m. Tarnowa

Ponowne wybory w siedmiu okręgach odbędą się w marcu b. r.

Tarnów. 13. 1. (S) Naskutek protestu, wniesionego przez Blok Mieszczański przeciw wynikowi wyborów do Rady m. Tarnowa, władza nadzorcza unieważniła wybory w 7 okręgach miasta. Ponowne wybory w tych okręgach odbędą się z początkiem marca br.

WŁAMANIE W CENTRUM MIASTA

Tarnów. 13. 1. (S) W nocy z piątku na sobotę dokonano zuchwałego włamania do sklepu Adolfa Degena, przy ul. Wałowej, w najruchliwszym punkcie miasta opodal budynku głównego posterunku policji. Włamywacze skradli materjałów sukiennych na 5000 złotych. Włamanie, dokonane w najbliższem sąsiedztwie posterunku policji, wywołało zrozumiałe poruszenie w mieście. Policja dotąd nie wpadła na trop włamywaczy.

Afera Stawiskiego wzmocniła koalicję rządową

Paryż. 13. 1. PAT. Dwudniowe obrady Izby nad aferą Stawiskiego przyczyniły się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery. Energiczna postawa rządu pozwoliła mu odnieść zwycięstwo Próba wyzyskania afery dla celów partyjno-politycznych nie udała się. Rząd wyszedł z debaty wzmocniony; co więcej — **restytuowana została większość kartelu lewicowego w Izbie.** W ten sposób oceniają polityczną sprawę zwolennicy obecnego rządu. Ugrupowania lewicowe nie składają jednak broni, prowadząc w dalszym ciągu kampanję przeciwko premjerowi, który nie dopuścił do wprowadzenia sprawy na tory ściśle polityczne. W każdym bądź razie „stawiskizm“ z dniem dzisiejszym przestaje być dominującem zagadnieniem chwili, ustępując miejsca w prasie poważnym problemom, których rozwiązania domaga się życie. Jedynie władze sądowe prowadzą w dalszym ciągu swoją akcję. Dzisiaj znowu byli przesłuchiwani w Bayonne 3 aresztowani dziennikarze: Aymard. Dubary i Darius. Wydany przez parlamen t dep. Bonnaure będzie przewieziony dziś wieczorem do Bayonne. Pani Stawiska potwierdziła, że mąż jej pozostawał w zażyłych stosunkach z szeregiem wybitnych osobistości. Z oświadczeń, jakich udzieliła prasie wynika, że **Stawiski po samobójstwie leżał bez pomocy lekarskiej w ciągu 2 godzin.**

Krwawe zaburzenia uliczne w Brukseli

Bruksela, 13. 1. (PAT). W związku z manifestacjami nacjonalistycznemi doszło tu do krwawych zaburzeń. Przeciwko oddziałom Legjonu narodowego, który w mundurach ściągał z różnych okolic kraju do stolicy, socjaliści zmobilizowali swoje siły. Autobusy, wiozące członków Legjonu narodowego z Antwerpji i Leodjum, atakowane były przez socjalistów już w drodze. **W czasie starcia na bulwarze Auspache w Brukseli kilkaset osób odniosło rany. Oddziały nacjonalistyczne, zebrane na Starym Rynku ruszyły pochodem, który otoczony był przez kilkuset policjantów. Na czele pochodu znajdowały się oddziały konnej żandarmerji i z szablami w ręku, z tyłu zaś postępowała żandarmerja piesza. Mimo to kilka tysięcy kontrmanifestantów przerwało kordon. — Wywiązała się walka, w wyniku której wiele osób zostało rannych. Aresztowano 60 osób, m. in. przywódcę belgijskiej partji socjalistycznej posła Spaaka. Równocześnie doszło do starcia w kilkunastu innych punktach miasta.** Po pewnym czasie policji udało się przywrócić spokój.

Daremne oczekiwanie Dymitrowa w Zbąszyniu

Warszawa. 13. 1. (Sin) Wczoraj podaliśmy pogłoskę, że Dymitrow, Popow i Tanew mają przejechać przez Polskę w drodze do ZSSR. W tym celu szereg dziennikarzy udał się do Zbąszynia. Tymczasem **Bułgarzy nie przyjechali ani wczoraj, ani dziś.** Natomiast wiadomem jest, że dziennikarze amerykańscy wynajęli w Lipsku specjalny pokój niedaleko więzienia, ażeby obserwować, kiedy aresztowani zostaną wypuszczeni, by móc zaraz udać się za nimi w drogę.

Stłumienie powstania separatystów chińskich

Szanghaj, 13. 1. (PAT). Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości ze źródeł chińskich, rządowe siły morskie zajęły dziś Fu Czou, które było dotychczas ostoją powstańców prowincji Fu Kien. Zajęcie tego miasta byłoby powodem stłumienia powstania. Krążownik brytyjski „Berwick“ otrzymał rozkaz, aby był w pogotowiu do udania się do Fu Czou dla ochrony przebywających tam obywateli brytyjskich.

Szwecja przepłaca węgiel w Anglji

Londyn, 13. 1. (PAT). „Morning Post“ donosi ze Sztokholmu, iż w związku z ujawnionym przez **prasę angielską faktem dostarczenia 1.600 tonn węgla polskiego do Londynu, w szwedzkich kołach przemysłowych wyrażane jest wielkie niezadowolenie z racji umowy anglo-skandynawskiej, zobowiązującej przemysł szwedzki do zakupywania węgla w Wielkiej Brytanji i płacenia o 4 szylingi na tonnie więcej, aniżeli za węgiel polski, jaki może być dostarczony do Szwecji.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Atak histeryczny po wyroku skazującym

Przed krakowskim Sądem Okręgowym rozegrał się wczoraj epilog włamania do sklepu Szymona Wadlera w Prokocimiu, gdzie łupem złodziei padły wyroby cukiernicze i tytoniowe, wartości 1100 zł, oraz 300 zł. w gotówce.

Za dokonanie tej kradzieży odpowiadali przed sądem: Roman Eisen, Jan Samek i Emil Bartosiński — zaś za przechowanie łupu Karolina Mrowiec i Marja Kluskowa.

W wyniku rozprawy sąd skazał Eisena na 2 lata, Samka, Bartosińskiego i Mowcową po 1 roku więzienia, zaś Kluskową uniewinniono.

Rozprawę prowadził s. o. dr. Zalipski, oskarżał prok. dr. Mrazek.

Po ogłoszeniu wyroku dostała Mrowcowa na korytarzu sądowym ataku histerycznego i poczęła przeraźliwie krzyczeć, alarmując licznych interesentów, zgromadzonych w gmachu sądowym. Dopiero po dłuższej chwili zdołano histeryczkę uspokoić, poczem dopiero opuściła ona budynek sądowy.

— **„AKADEMICY“ SZUKAJĄ MIESZKANIA..** Do mieszkania Gankier Krystyny, zam. w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej l. 47 przybyło dwóch nieznanych osobników, podających się za akademików, poszukujących mieszkania. Osobnicy c,i korzystając z chwilowej nieobecności właścicielki mieszkania, skradli na szkodę sublokatorki Zasłockiej Heleny, torebkę damską z dowodem osobistym, złotym ołówkiem i przyborami toaletowemi, ogólnej wartości około 50 zł.

— **GDY DOMOWNICY POGRĄŻENI SĄ WE ŚNIE.** P. Juda Majer, kupiec, zam. w Krakowie, przy ul. Zamojskiego, zgłosił na policji, że wieczorem dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania podczas snu domowników, przez odsunięcie zasuwki przy drzwiach i skradł bieliznę i srebro stołowe, ogólnej wartości 200 zł. Sprawca ponadto skradł na szkodę jego służącej Marji Wawrzyniec, gotówkę 300 zł. Dochodzenia prowadzi policja.

— **GŁUCHONIEMY PADŁ POD KOŁA TRAMWAJU.** Na ul. Kazimierza Wielkiego wpadł wczoraj około 2-giej popoł. pod tramwaj przechodzący tamtędy Jan Paździor, 50-letni rolnik z pod Krakowa. Zawezwano straż pożarną celem podniesienia wozu tramwajowego i wydobycia rannego, sami jednak przechodnie uliczni zdołali ofiarę wypadku wydobyć z opresji, Zanim jeszcze nadjechała straż. Paździor odniósł ciężkie rany. Okazało się, że jest to głuchoniemy, który nie słyszał sygnałów dawanych przez motorowego, skutkiem czego doszło do nieszczęśliwego wypadku.

—o-§-o—

— **„Z EZRY CHALUCOWEJ“.** Dziś, o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu własnym ul. Mikołajska 9, I. p. podwieczorek towarzyski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Wieści z Zakopanego

Zakopane. 13. 1. PAT. Wzrost frekwencji w ostatnim tygodniu wykazał przyjazd 500 osób w porównaniu z tymsamym tygodniem roku zeszłego, co daje około 26 proc. nadwyżki. Doskonałe warunki zimowe w Zakopanem utrzymują się w dalszym ciągu.

• • •

Zakopane. 13. 1. PAT. Wczoraj, około godziny 9 wieczorem wybuchł w willi „Władysławka“ pożar. Natychmiastowa akcja ratunkowa straży ogniowej pożar ugasiła. Pastwą płomieni padła w jednym z pokoi, która zapaliła się w czasie nieobecności lokatorów od węgla, który wypadł z paleniska.

• • •

Zakopane. 13. 1. PAT. Tutejsze organa PP aresztowały wczoraj pod zarzutem kradzieży i paserstwa rowerów 2 mężczyzn i jedną kobietę. U aresztowanych znaleziono 3 rowery, pochodzące z kradzieży, które zwrócono poszkodowanym.

Paryż. 13. 1. PAT. Według doniesień „Petit Parisien“ z końcem przyszłego tygodnia zbierze się stała rada Małej Ententy w celu zbadania międzynarodowej sytuacji politycznej. Konferencja ta potrwa prawdopodobnie aż do końca stycznia.

Naprawa maszyn biurowych



wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny
EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 109-05

Fabr. „Rapid"



Warszawa Graniczna 9

alhambra
KABARET
DANCING
SŁAWKOWSKA 30
W każdą sobotę, niedzielę i święto
Five-o-clock
Początek o godz. 5-tej popoł.
Kraków, Tel. 109-80

Szkoła zawodowa „Ognisko Pracy", Kraków, Stolarska 15, zawiadamia osoby zainteresowane, że pierwsza lekcja

kursu trykotarskiego

odbędzie się dnia 16 stycznia o godz. 5-tej popoł. Kancelarja udziela informacyj w sprawie spisu rzeczy, potrzebnych na pierwszą lekcję, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21.

ZAKOPANE
Pensjonat „SWOJA"
komfortowo urządzony
pod zarządem Drewej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Telefon 516
Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna, ceny niskie

Atelier gorseciarskie
poleca modele wiedeńskie. Ceny najniższe.
Zofja Klang, Koletek 3
Telefon 162-18.

3-mies. kurs kroju i szycia krawieczyzny

dla Pań rozpocznie się dnia 15 b. m. w szkole zawodowej „Ognisko Pracy", ul. Stolarska 15. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. — Tel. 158-21.

PAMIĘTAJCIE
Przy każdej sposobności o
ŻYDOWSKIM FUNDUSZU NARODOWYM

WOLNE POSADY

OGRODNICZA I HODOWLANA PRAKTYKA, wolne miejsca: — Ferma Stanisławów, ul. Plantowa 66. 4852kr

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER-BILANSISTA, rutynowany organizator i rewizor ksiąg, poszukuje zajęcia na godziny. Zakłada i prowadzi księgowość wszelkich systemów, sporządza bilanse, reguluje zaniedbaną buchalterję, załatwia sprawy podatkowe i t. p. Warunki skromne. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 60. 3411g

FORTEPIANY najtaniej najlepiej stroi: Bild, Kraków, Widok 6. — Telefon 177-72. 3409g

ADMINISTRACJĘ domów przyjmie adwokat. Zarazem przeprowadza właścicielom domów pożyczki. Zgłoszenia pod „Ustosunkowany" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4844kr

PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie, oraz tłumaczenia z niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia: Długa 33 m. 10. 3415bp

ANGIELSKĄ korespondencję oraz wszelkie tłumaczenia załatwia: Karmel, Koletek 8. — Także lekcje. 3411g

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Komfortowy pensjonat „MERAN" — Strelingerowej — poleca pokoje z centralnem ogrzewaniem. 3408g

RÓŻNE

DO KOMPLETNIE urządzonej fabryki poszukuje się spólnika z kapitałem Zł. 5000. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „A. A. A.". 3414g

JADALNIE, sypialnie, gabinety wytworne, wykwintne, najtaniej w wytwórni Piotr Kudelski. Przyjmuje zamówienia: Kraków, Kochanowskiego 12. 4845kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, Dietla 50, II. piętro. 3413g



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA

jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm. Cena pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i drogerjach (składach aptecznych.)

Tapczany
patentowe Kalppenberga
Zastępstwo
L. Schönfeld
Materjały meblowe
Kraków, Senacka 7

PIERWSZORZĘDNA pracownia FIRANEK — kap, stor filetowych, tiulowych, w zakres ręcznych robót weneckich, szydełkowych, wchodzących, według najnowszych modeli. — Przyjmuje zamówienia w styczniu po cenach znacznie zniżonych: Holcorowa, Kraków, ul. Jasna 8. 3401g

SOLIDNY kupiec pragnąłby wstąpić jako spólnik do już istniejącego, dobrego przedsiębiorstwa, z kapitałem około Zł. 15.000. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „N. Dziennika". 3391bp

TRYKOTARSTWA maszynowego wyuczę szybko i tanio. Wiadomość: ul. Berka Joselewicza 19 m. 3. 3403g

TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH KOMPLETNYCH ZABIEGÓW KOSMETYCZNYCH (od 22—26 stycznia). Zgłoszenia tylko osobiste: INSTITUT COSMETIQUE „YLANG", Kraków, Sławkowska 30 Liczba zgłoszeń ograniczona. 4843kr

ODNAWIA, naprawia — zniszczone meble szybko, tanio i solidnie Wytwórnia mebli „Meblopol", Rakowicka 8. 4847kr

LOKALE

ŁADNY, duży, słoneczny pokój frontowy, z osobnem wejściem, do wynajęcia na trzy osoby, z utrzymaniem. Zgłoszenia: Długa 33, m. 10.

DWUOSOBOWY pokój zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Elegancki". 3412g

2-OSOBOWY pokój elegancko umeblowany, z użyciem telefonu i fortepianu do wynajęcia: Librowszczyzna 1, m. 9. 3400g

SPRZEDAŻ

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

כשר MIĘSO KOSZERNE i CIELĘCINA 1 Zł. za kg. codziennie świeży i doborowy towar wysyła za pobraniem w paczkach żywnościowych: Stamberger, Mazana Dolna. 3405g

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię, jadalnię i gabinet — Wytwórnia mebli „Meblopol", ul. Rakowicka 8. 4846kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane półroczne KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Także nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4882kr

GRUNTOWNY znawca języka i literatury niemieckiej, absolwent Uniwersytetu wiedeńskiego, rutynowany korespondent i doskonały stylista, uchodźca, Żyd, znajdujący się w skrajnej nędzy, poszukuje lekcji — jedna lekcja 1 zł. — przy komplecie jeszcze taniej. Łaskawe zgłoszenia pod „Uchodźca w nędzy 50" do Adm. „N. Dziennika".

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro, m. 7.



PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartał. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.